Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, środa 30 kwietnia 1930 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Czy urzeczywistnienie celów sjonizmu w Palestynie jest możliwe?

Z wydanej właśnie broszury naszego szan. współpracownika Dra Mieczysława Kahanego pt. „Sjonizm — jego cele i jego trudności" (odbitka z „Przeglądu Współczesnego" Kraków 1930) przytaczamy ustęp pod powyższym tytułem. Dla wyjaśnienia przypominamy, że praca Dra Kahanego powstała jako odpowiedź na zamieszczony również w „Przeglądzie Współczesnym" antysjonistyczny artykuł prof. Herscha, członka Bundu. Red.

Ilu Żydów będzie mogło się osiedlić w Palestynie i w jakim okresie czasu? Z częścią odpowiedzi prof. Herscha na to pytanie możemy się zgodzić: Palestyna tj. obszar będący obecnie pod tą nazwą mandatem brytyjskim, nie zdoła prawdopodobnie zaabsorbować więcej, jak 2 i pół do 3 miljonów imigrantów. Prawdą również jest, że osiedlenie takiej ilości Żydów w Palestynie musi być dziełem nie jednej, ale dwóch a może nawet trzech generacyj. Są to stwierdzenia faktyczne, co do których nikt wśród sjonistów złudzeń nie posiada ani też nikogo łudzić nie próbował. Trzeba dopiero cele te przedstawić w tak fałszywem świetle, jak to uczynił prof. Hersch, by dojść do konkluzji, że stworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej jest mrzonką. W swoich rozważaniach statystyczno — ekonomicznych co do możliwości imigracyjnych i absorbcyjnych Palestyny popełnia prof. Hersch, z naukowego punktu widzenia, dwa kapitalne błędy, których nie popełniłby na pewno w innej pracy naukowej, nie dotyczącej sjonizmu: 1) Biorąc za podstawę cyfry statystyczne imigracji palestyńskiej podczas krótkiego, siedmioletniego okresu — okresu pod wieloma względami nienormalnego, w którym sjoniści rozpoczęli, ze słabem przygotowaniem, pracę bez precedensu w historji narodów — usiłuje autor ustalić definitywnie dane statystyczne imigracji żydowskiej na przyszłość. Tak śmiałej metody, w tak wyjątkowym wypadku nie powinien obierać żaden poważny statystyk. 2) Mówiąc o możliwościach absorbcji ekonomicznej Palestyny traktuje je autor jako faktor stały mając przytem na oku Palestynę w tym stanie zaniedbania, w jakim pozostała ona po siedmiu wiekach "gospodarki" muzułmańskiej — i zapomina, że możliwości te są faktorem nader zmiennym, którego granice trudno bardzo jest z góry określić.

Istotnie w ciągu dziewięciu lat powojennych (styczeń 1919 do grudnia 1928) — z których do tego pierwsze lata były dla pracy sjonistycznej z powodu zwłoki w zatwierdzeniu mandatu przez Ligę Narodów tak dobrze jak stracone — przywędrowało do Palestyny 101.400 imigrantów żydowskich, z których 26.000 (jest to zupełnie normalny procent) reemigrowało. Ludność żydowska Palestyny wynosiła z początkiem 1919 r. (według oficjalnych danych zawartych w raporcie Wysokiego Komisarza dla Palestyny za r. 1920 — 1925) 55.000 dusz, czyli, w ówczesnym okresie, 9% całej ludności Palestyny, Według spisu ludności z r. 1922 było w Palestynie 83.794 Żydów, tj. 11% ogółu ludności (757.000). W lipcu 1928 r. wynosiła ludność żydowska Palestyny, według oficjalnych danych statystycznych publikowanych periodycznie przez Departament Hygjeny rządu palestyńskiego, 150.000 dusz (według obliczeń Egzekutywy Organizacji Sjonist. 162.000), tj. około 18% ogółu ludności (812.000). Jak więc widzimy wzrosła ludność żydowska Palestyny w tym okresie powojennym w cyfrach absolutnych o okrągło 100.000 dusz, a w cyfrach relatywnych t. zn. w stosunku do ludności nieżydowskiej, przechodząc od 9% do 18%, podwoiła się. Trzeba przytem zważyć, że w przeciągu dwóch ostatnich lat wspomnianego okresu imigracja z powodu kryzysu ekonomicznego była bardzo nikłą i że w r. 1927 była nawet, jak o tem wspomina prof. Hersch, nadwyżka emigracji nad imigracją, wynosząca 2.356 osób. Od drugiej połowy 1928 r. poczęła imigracja powoli, ale stale wzrastać, a w r. 1929 zapisuje się cyfrą 5.249 imigrantów przeciwko 1736 emigrantom, przyczem jest objawem nader charakterystycznym, że najsilniejsze cyfry imigracyjne tego roku wykazują miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień, tzn. okres następujący bezpośrednio po ostatnich krwawych wypadkach palestyńskich (w czterech miesiącach przybyło 2.823 imigrantów żydowskich).

Na podstawie tych danych statystycznych, które — w okresie jak najmniej korzystnym dla masowej imigracji, gdyż przygotowującym dopiero podstawy ekonomiczne dla jej umożliwienia — wykazują silny wzrost ludności żydowskiej tak w cyfrach absolutnych, jak i w cyfrach relatywnych, możnaby łatwo dojść do konkluzji statystyczno - demograficznych równie przesadnie optymistycznych, jak przesadnie pesymistycznemi są konkluzje prof. Herscha. Nie posłużymy się jednak tą metodą o bardzo wątpliwej wartości, gdyż używanie jej zarzucamy właśnie prof. Herschowi.

Jeżeli chodzi o ekonomiczne możliwości absorbcyjne Palestyny, to są one bez wątpienia ograniczone i stosunkowo skromne. Nie należy jednak zapominać, że możliwości te wzrastają, odkąd rozpoczęła się powojenna praca sjonizmu w Palestynie, że zależne są one nietylko od naturalnych warunków kraju, ale także od ilości inwestowanych weń kapitałów i że istnieją dziś w całej pełni uzasadnione nadzieje o wiele szybszego wzrostu możliwości absorbcyjnych Palestyny niż to miało miejsce w przeszłości. Ograniczymy się, dla uzasadnienia tej tezy, do wskazania kilku ważniejszych czynników, które wpłynęły względnie wpłyną na wzrost możliwości absorbcyjnych Palestyny:

1) W dziesięcioletnim okresie powojennym zainwestowali Żydzi w Palestynie 10 — 12 miljonów funtów szt. Te inwestycje wzmocniły potężnie gospodarczy organizm Palestyny i zaczynają teraz dopiero wydawać swoje owoce.

2) Wielkie dzieło elektryfikacji Palestyny, rozpoczęte przez koncern stojący pod kierownictwem inż. Ruthenberga obdarzy kraj cały „białym węglem" i wpłynie decydująco na zmianę warunków gospodarczych rolnictwa (projekt Ruthenberga rozwiązuje zarazem pierwszorzędną kwestję irygacji) i przemysłu palestyńskiego, który nawiasem powiedziawszy, w kraju tym przed przybyciem Żydów wogóle nie istniał.

3) Kilka miesięcy temu rozpoczęły się już prace dookoła budowy portu w Hajfie, który, w myśl planów angielskich, będzie jednym z największych i we wszystkie nowoczesne ulepszenia zaopatrzonych portów Morza Śródziemnego. Jest oprócz tego prawie pewnem, że do Hajfy dociągnięte zostaną rurociągi naftowe z Mossulu, i że wybudowana zostanie linja kolejowa łącząca Bagdad z Hajfą. Dzięki temu portowi Palestyna, — której samo położenie geograficzne ją już do tego przeznacza — stanie się krajem handlu i tranzytu par excellence dla całego olbrzymiego i ekonomicznie coraz bardziej się rozwijającego hinterlandu Bliskiego Wschodu.

4) W bieżącym roku rozpocznie również swe prace wielki koncern kierowany przez inż. Nowomiejskiego, który otrzymał koncesję dla eksploatacji skarbów mineralnych a w szczególności ekstrakcja niezwykle bogatych pokładów soli potasowej, według opinji bardzo kwalifikowanych ekspertów, może mieć wprost rewolucyjne znaczenie nietylko dla gospodarki samej Palestyny, ale nawet dla gospodarki światowej.

5) Obok tych naturalnych czynników, możliwości absorbcyjne Palestyny zależą i długo jeszcze zależeć muszą od dopływu kapitałów żydowskich. Pod tym względem stworzenie w Zurychu rozszerzonej Agencji Żydowskiej, zapewniające współudział tzw. „niesjonistów" w pracy dookoła odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, stanowi oczywiście wielki postęp, przyciągając do pracy palestyńskiej dotychczas jeszcze bierne, a finansowo silne ugrupowania amerykańskiego i zachodnio-europejskiego żydostwa.

Czy można w takich warunkach uważać za słuszne wnioski prof. Herscha, wychodzącego z założenia, że możliwości absorbcyjne Palestyny się nie zmienią, a raczej tylko zmniejszą, i że kraj ten nie będzie w przyszłości mógł wchłaniać więcej, jak 5.000 do 6.000 imigrantów rocznie? Napewno nie. Kryzys lat 1926 — 1927, po masowej imigracji 34.000 Żydów w r. 1925, jest już dawno zlikwidowany. Wykazał on, że w *owej chwili* tak wysoka cyfra imigrantów, nie poparta odpowiednio wysokim dopływem kapitałów, przekracza istotnie ówczesne możliwości absorbcyjne Palestyny, ale nie był bynajmniej dowodem, że możliwości te nie dadzą się w przyszłości przez odpowiednią pracę przygotowawczą, w ten sposób rozszerzyć, by roczny kontyngent imigrantów mógł znowu osiągnąć tę albo nieco mniejszą wysokość, nie wywołując więcej żadnego przesilenia gospodarczego. Kryzys lat 1926 — 1927 wzbogacił doświadczenie kolonizacyjne sjonistów, którzy, jak wszyscy kolonizatorzy, popełnili kilka błędów. Rok 1929 zainaugurował tak pod względem możliwości gospodarczych w Palestynie, jak pod względem nowych sukursów finansowych nową, bardzo obiecującą erę dla imigracji palestyńskiej.

M. KAHANY.

Nota sowiecka w sprawie zamachu
na poselstwo w Warszawie?

Berlin 28. 4. PAT. Hugenbergowski „Der Montag" donosi z Moskwy via Kowno, że w sobotę Litwinow złożył radzie komisarzy ludowych raport. o usiłowanym zamachu bombowym na poselstwo sowieckie w Warszawie. W niedzielę poseł Patek zakomunikował Litwinowowi szczegóły, dotyczące wykrycia bomby Jak podają dzienniki, w Moskwie oczekują wysłania przez rząd sowiecki, po ukończeniu śledztwa, noty do rządu polskiego, wyrażającej nadzieję, że czynniki polskie nie ograniczą się do aresztowania sprawców zamachu, lecz wydadzą również zarządzenia przeciwko emigrantom rosyjsk.m, zamieszkałym w Polsce, jako autorom planu zamachowego.

Rewizje wśród działaczy emigracyjnych
w Warszawie

Warszawa. 28. 4. Sin. W związku z sobotnim zamachem na poselstwo sowieckie policja dokonała całego szeregu rewizyj. Wczoraj dokonano rewizji u prezesa organizacji rosyjskich emigrantów Gortowa, u prezesa związku literatów i dziennikarzy rosyjskich w Polsce Szumańskiego oraz u innych osób. Dokonano również rewizji wśród grupy Ukraińców, nie zebrano jednak żadnego materjału dowodowego Śledztwo trwa dalej i dziś nie należy się spodziewać żadnych komunikatów w tej sprawie. Równocześnie ukazała się wiadomość o wystosowaniu noty sowieckiej do Polski z żądaniem dopuszczenia poselstwa do śledztwa. Jak się dowiadujemy wiadomość ta jest nieprawdziwa. Poseł Patek zawiadomił o wypadku komisarza Litwinowa i dotychczas żadnej noty w tej sprawie niema. Urzędowy komunikat w sprawie zawartości bomby dotychczas jeszcze nie został wydany. W każdym razie przypuszczają, że na skutek osobistej rozmowy między min. Zaleskim a posłem Owsiejenko sprawa zostanie załatwiona ku obopólnej zgodzie. W tej chwili prowadzone jest dalej śledztwo w kierunku zbadania działalności organizacji monarchistów w Polsce.

Gratulacje rządu polskiego dla posła Owsiejenki

Warszawa. 28. 4. PAT. Dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa spraw zagranicznych Karol Romer, udał się w niedzielę popołudniu do posła ZSSR Antonowa Owsiejenki i w imieniu p. ministra spraw zagranicznych, dał wyraz zadowolenia rządu, z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Echa w Moskwie i w Paryżu

Paryż. 28. 4. PAT. Cała prasa wczorajsza podała depeszę PAT'a o znalezieniu w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie podejrzanego przyrządu wybuchowego. „Wieczorny „Le Temps" dołączył do wspomnianych depesz wiadomość agencji „Tass", że prasa sowiecka widzi w tym wypadku próbę pewnych elementów polskich, sprowokowania wojny pomiędzy Polską, a unją sowiecką. Tę ostatnią wiadomość dziennik zaopatruje w uwagę, że wszczęta przez prasę sowiecką kampanja, jest prowadzona tembardziej energicznie, że kwestja niebezpieczeństwa wojny przedstawia specjalny interes w chwili, gdy rozpoczynają się przygotowania wyborcze, przed zwołaniem kongresu partji komunistycznej.

Zamach samobójczy
domniemanego mordercy Centnerszwera
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. (Sn) Dzisiaj w urzędzie śledczym usiłował popełnić samobójstwo Konstanty Pystka, aresztowany wespół z pomocnikiem dozorcy domu przy ul. Marszałkowskiej Stańczykiem, pod zarzutem udziału w zamordowaniu bankiera Centnerszwera. Pystka połknął kilka odłamków szkła tłuczonego W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala więziennego. Tajemnica zamordowania Centnerszwera nie została dotąd wyświetlona nale życie.

Czy wolno zatrzymać auto,
by nie dopuścić do naruszenia soboty?
Ciekawy proces w Tel Awiw

Jerozolima. 28. 5. ŻAT. Sąd w Tel Awiwie rozpatrywał dziś proces rabina Szapiro z Petach Tikwy oraz dwóch kolonistów: Winnickiego i Jemnnego, oskarżonych o to, że zgromadzili na drodze wiodącej z Tel Awiwu do Petach Tikwy grupę stu członków Szomrej Szebath w celu przeszkadzania przy użyciu gwałtu przyjazdowi aut do kolonji. Zgromadzeni zebrali się w sobotę, by nie dopuścić do zakłócenia soboty (Chilul Szabat), przyczem przez omyłkę zatrzymali również auto wiozące brytyjskich wojskowych. W toku przewodu sądowego oskarżeni kategorycznie zaprzeczyli, jakoby rzucali kamieniami w auto. Sąd uznał jednak za dowiedzione, że oskarżeni zgromadzili się nielegalnie oraz że przekroczyli ustawę przez ograniczenie wolności osobistej podróżnych Zato skazani zostali na 5 funtów grzywny każdy oraz na złożenie kaucji w wysokości 50 funtów jako rękojmi, że nie dopuszczą się w przyszłości podobnych wykroczeń.

Sesja komitetu rozjemstwa
i bezpieczeństwa

Genewa, 28. 4. PAT. W poniedziałek dnia 28 bm. zebrał się tu komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa, na doroczną zwyczajną sesję. Na porządku dziennym sesji znajduje się m. in. sprawa opracowania powszechnego międzynarodowego układu, w sprawie wzmocnienia środków, mających na celu zapobieżenie wojnie, sprawa projeku konwencji o pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego przez napastnika, wreszcie sprawa ustalenia sytuacji prawnej, dotyczącej utrzymania komunikacji radjowej i lotniczej w momentach krytycznych, Sesja komitetu potrwa prawdopodobnie około dwa tygodnie (zob. rubr. „Na horyzoncie politycznym" w dzisiejszym numerze. — Red.)

Rumuński szef sztabu u marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 28. 4. PAT. Bawiący w stolicy szef sztabu generalnego armji rumuńskiej gen. Samsonovici, przybył dzisiaj w godzinach popołudniowych do Belwederu, gdzie był przyjęty na specjalnej audjencji przez Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W czasie audjencji obecni byli szef sztabu głównego gen. Piskor, szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Beck i rumuński attache wojskowy.

Oddalone protesty wyborcze
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26. 4. (Sn) Sąd Najwyższy oddalił dzisiaj protest Ukraińców, przeciwko wyborom do sejmu w okręgu nr. 51, obejmującym powiaty lwowski, żuławski i rawskoruski.

Wyrok na uczestników manifestacji antypolskiej w Równem

Łuck. 28. 4. PAT. Dnia 27 bm. o godz. 23.30 zakończył się w Równem 4 dniowy proces sądowy, przeciwko uczestnikom antypolskiej manifestacji na akademji, która odbyła się w Równem dnia 11 marca roku bieżącego Uczestnicy manifestacji: Stefan Semeniuk skazany został na 3 miesiące więzienia, Krystyniuk na 6 miesięcy więzienia. Raciuk na 2 miesiące aresztu, Zinczuk na 2 miesiące aresztu, Pozatem każdy z oskarżonych skazany został na zapłacenie kosztów sądowych. Były poseł do sejmu Ławrenkij Serwitiuk, został uniewinniony.

Aresztowania studentów-komunistów w Wilnie

Wilno. 28. 4. PAT. W związku z ujawnieniem archiwum komunistycznego w Wilnie w dniu 16 kwietnia, aresztowano trzech studentów uniwersytetu wileńskiego, a mianowicie Arkadjusza Olkina, Okolewicza i Stefana Wronę. Aresztowano również Aleksandra Szydłowskiego. funkcjonarjusza centralnego sekretarjatu białoruskiego włościańsko robotniczego klubu poselskiego w Wilnie.

Dziś walka o „puhar narodów" w Nicei

Nicea, 28. 4. PAT. W niedzielę rozegrano konkurs zamknięcia zawodów o nagrodę Piotra Gautier. Konkurs składał się z dwu seryj: dla koni, które nie wygrały w Nicei 500 franków i otwartej dla koni handicapowanych. W pierwszej serji rtm. Skupiński na Narcyzie zdobył 6 nagrodę, w drugiej, części konkursu rtm. Królikiewicz zajął na Milordzie trzecie, a na Dreamie 6te miejsce, zaś por. Strzałkowskiemu na Ninesse przyznano 4-tą lokatę. We wtorek rozegrany zostanie ostatni i najpoważniejszy konkurs zawodów nicejskich o Puhar Narodów. Do „Puhara Narodów" startują zespoły państwowe składające się z trzech jeźdźców. Suma błędów całej ekipy decyduje o zdobyciu miejsca. Polska już dwukrotnie była posiadaczką Puharu Narodów nicejskiego, w roku ubiegłym jednak cenna ta nagroda przypadła drużynie włoskiej.

Straszna katastrofa na popisie lotniczym
Samolot spadł między publiczność

Fayetteville, 28. 4. PAT. W czasie popisów lotniczych, samolot spadł między przypatrującą się popisom publiczność, **zabijając 7 osób i raniąc około 20, wśród nich wiele ciężko.**

Lista strat w Przeworsku

Kraków, 29. kwietnia

Ofiarą katastrofalnego pożaru w Przeworsku padli nie przeważnie Żydzi, lecz wyłącznie Żydzi. Spłonęła cała niemal żydowska dzielnica handlowa (północna strona rynku), gdzie mieściły się wszystkie prawie sklepy żydowskie, począwszy od kramów i sklepików a skończywszy na stosunkowo dużych sklepach hurtownych. Ze sklepów pozostały tylko — szyldy, wnętrza natomiast całe wraz z towarem poszły z dymem. Kupcom spaliły się wszystkie księgi, w kórych notowali dłużników (przeważnie okolicznych chłopów, spłacających raty). Mimo to w ubiegłą niedzielę zgłaszała się znaczna ilość drobnych dłużników chłopskich, by częściowo spłacić swe zobowiązania wobec poszkodowanych kupców, choć nie mają nadziei uzyskania od nich w najbliższym czasie nowych towarów. „Przydadzą się wam teraz pieniądze" — mówią chłopi i płacą swoich kilka złotych. Wogóle da się powiedzieć — co zresztą już wczoraj stwierdziliśmy — stanowisko ludności chrześcijańskiej, poza jednym wypadkiem próby rabunku z płonącego sklepu, było najzupełniej poprawne, choć trudno zarazem nie wspomnieć, że stanowisko nieżydowskiej części ludności podczas samego pożaru było podyktowane dobrze zrozumiałym interesem własnym: gdyby bowiem pożar nie został zlokalizowany naczas, zagrażałoby poważne niebezpieczeństwo również dzielnicy chrześcijańskiej. Ratując więc domostwa żydowskie, ratowano zarazem *swoje* siedziby przed grożącym pożarem. Jakoż ani jeden dom chrześcijański nie ucierpiał.

W ten sposób cała akcja ratunkowa ogranicza się wyłącznie do ludności żydowskiej. Jak już wczoraj podaliśmy, dzielą się poszkodowani na dwie kategorje: na większych lub mniejszych kupców, z których przeważna zresztą większość normalnie nie opływa zbytnio w dostatki, i na skrajnych biedaków, mieszkańców ulicy Kazimierzowskiej. Tragiczny los zrównał ich dole: obie kategorje pozostały z niczem, obie też w równej mierze objąć musi akcja ratunkowa. Zmierzać ona musi do przywrócenia im dachu nad głową i warsztatu pracy. Kupiec wrócić musi do swej lady, rzemieślnik do swych narzędzi.

W szczególności, jeśli o kupców idzie, potrzebne im są kredyty towarowe od hurtowników, którzy też w uwzględnieniu ich rozpaczliwego położenia winni też udzielić swym klijentom przeworskim znacznej prolongaty ich płatności. Dla orjentacji podajemy pełną listę kupców przeworskich, których sklepy wraz z towarem uległy zupełnemu zniszczeniu: Obok nazwiska wyszczególnione są branże.

1) Adolf Zacharjas (galanterja), 2) Abraham Eisner (manufaktur), 3) Zalman Langsam (mąka), 4) Mojżesz Tei (manufaktura), 5) Hersz Rosenberg (hurt. spożywcza), 6) Keila Ringelhelm (spoż.)), 7) Mendel Braten (skóra i obuwie), 8) Sucher Gewuerz (galant.), 9) Jakób Rosenbaum (skład naczyń), 10) Markus Brand (spożywczy), 11) Jakób Feldstein (galant.), 12) Selig Schwefel (galant.), 13) Ozjasz Landau (galant.), 14) Matjas Weinberg (manuf.), 15) Hersz Rotenstreich (manuf.), 16) Markus Frieder (żelazo), 17) Abraham Englard (galant.), 18) Dawid Weinberg (galant.), 19) Abraham Kesten (skóry), 20) Jakóbs Taenzer (skład drożdży), 21) Mojżesz Reifer (skład wapna), 22) Samuel Locker (naczynia), 23) Dawid Gruenes (manuf.), 24) Saul Lang (manuf.), 25) Ozjasz Goldberg (spoż.) 26) Rachmiel Friedman (hurt. kolonjal.), 27) Hersz Laks (fabr. wody sod.), 28) Mojżesz Spiegler (zboże), 29) Salomon Pasches (manuf.), 30) Berta Landau (żelaza), 31) Azriel Diller (galnt.), 32) Rosa Freiberg (galant.), 33) Jakób Landau (obuwie), 34) Hersz Lockmann (farby), 35) Ozjasz Dym (galant.), 36) Eljasz Rotter (skład drobiu), 37) Strauss (drukarnia).

Są to wszystko kupcy, którzy z towarów swoich nic nie zdołali ocalić.

Spłonęło też wszędzie doszczętnie całe urządzenie sklepowe.

Wśród olbrzymich strat podnieść trzeba szczególnie jedną dla właściciela niezmiernie bolesną. Mamy na myśli bezcennej wartości księgozbiór judaików, stanowiący własność p. H. Rotenstreicha, przewodniczącego kahału w Przeworsku. Księgozbiór ten, starannie gromadzony przez szereg lat, zawierał liczne cenne okazy starych druków hebrajskich, t. zw... białe kruki, których pozazdrościłaby właścicilowi niejedna wielka biblioteka. Cały ten księgozbiór padł pastwą pożaru. W bilansie strat wyrządzonych przez pożar należy tę stratę — jako niepowetowaną — zaliczyć do najdotkliwszych.

D. L.

Odpowiedź niemiecka na notę polską

w sprawie ceł agrarnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin. 28. 4. (PAT-Radjo). Posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie p. Knollowi została dziś wręczona nota rządu niemieckiego w odpowiedzi na notę polską z dnia 14 bm. w sprawie podwyżki ceł agrarnych w Niemczech.

Poseł Knoll odpowiedź tę przesłał bezzwłocznie do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie.

Jak donosi „Vossische Zeitung" odpowiedź niemiecka ma podkreślać, że przy podwyżce niemieckich ceł agrarnych chodziło o doraźne zarządzenia gospodarcze, które nie pozostają w sprzeczności z podpisaną przez Niemcy dnia 24 marca br w Genewie, konwencję handlową, że polsko-niemiecki obrót towarowy dotknięty będzie jedynie w nielicznych miejscach skutkiem wejścia w życie ustawy o podwyżce ceł niemieckich, że wreszcie rząd polski mimo zawarcia umowy polskoniemieckiej nie zakwestjonował podstaw prawnych, na jakich oparte zostały podwyżki celne w Niemczech.

Tajny memorjał Schobera

w sprawie stanu rozbrojenia w Austrji

Wiedeń, 28. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Koespondent „Daily Herald" przesłał swemu dziennikowi tekst poufnego pisma kanclerza Schobera, wystosowanego do Rady Ligi Narodów, datowanego dnia 31. marca. W piśmie tem powiedziane jest m. n.: Wobec dyskusji w prasie zagranicznej co do pożytku z zupełnego rozbrojenia wewnętrznego i wobec faktu, że Austrja wypełniła wszystkie swe zobowiązania, wynikające z traktatu pokojowego, zawartego w S. Germain, uważa rząd austrjaki za wskazane informować od czasu do czasu radę Ligi Narodów, o krokach przezeń przedsięwziętych. Doświadczenia Austrji odnośnie do obowiązujących postanowień, o posiadaniu broni przekonały rząd austriacki o konieczności przygotowania skuteczniejszych zarządzeń ustawowych. Nowy projekt ustawy zawierać będzie ostrzejszy zakaz posiadania broni, jakoteż ogólny obowiązek wydawania broni znajdującej się w posiadaniu prywatnem. Projekt ustawy będzie przedłożony Radzie Ligi Narodów na jej najbliższem posiedzeniu.

Korespondent „Daily Herald" uważa pismo kanclerza Schobera za ważny precedens, ponieważ dotychczas żadne z dawniejszych państw centralnych, nie przedłożyło dobrowolnie Radzie Ligi Narodów relacji o stanie rozbrojenia

Nota sowiecka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. Sin. Poseł sowiecki w Warszawie Owsiejenko wręczył dziś ministrowi Zaleskiemu notę, w której rząd sowiecki zwraca uwagę, że uprzedzał już rząd polski o możliwości powtórzenia się wypadków zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, oraz domaga się gwarancji bezpieczeństwa poselstwa.

Konferencje premjera Sławka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 4. Premjer Sławek udał się dziś o godzinie 13 do Belwederu i odbył konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Konferencja trwała godzinę.

* * *

Warszawa, 28. 4. PAT, Dzisiaj w godzinach popołudniowych, złożył prezesowi Rady ministrów Waleremu Sławkowi wizytę marszałek senatu prof. Szymański.

Nadto Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Różyckiego.

Dziś obrady centrolewu

Warszawa. 28. 4. Sin. We wtorek odbędą się narady stronnictw centrolewu w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Jutro również odbędą się narady poszczególnych stronnictw chłopskich. Wniosek o zwołanie sesji zostanie zgłoszony prawdopodobnie 5 maja.

Rokowania z Rumunją i Węgrami

Warszawa, 28. 4. PAT. Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem przybyła do Warszawy komisja rumuńska, mająca prowadzić rokowania nad nową konwencją handlową polsko-rumuńską. Komisja rozpocznie swoje prace jutro dnia 29. bm. w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

Budapeszt. 28. 4. PAT. „Ujsag" donosi o mających się niebawem rozpocząć w Warszawie rokowaniach, w sprawie wprowadzenia w życie umowy kontyngentowej polsko-węgierskiej, dotychczas przez Polskę nie ratyfikowane.

Zamach czy karygodny wybryk?

Lwów, 28. 4. Na linji kolejowej Tarnopol—Kopyczyńce pod wsią Kulapanówka maszynista pociągu osobowego zdążającego do Tarnopola, zauważył wetknięte w spojenia szyn trzy duże gwoździe kolejowe. Prawdopodobnie czynu tego dopuścili się wiejscy chłopcy z psoty.

—o—

70-lecie lorda Allenby'a

Londyn. (ŻAT) Lord Allenby, który w roku 1917 zajął Palestynę po uporczywych walkach z wojskiem tureckiem, obchodził 70-lecie swych urodzin w ub. czwartek 24 kwietnia.

Itamar Ben-Awi o systemie kantonowym

Paryż. (ŻAT) Wkrótce ukaże się tu nowe dzieło znanego publicysty palestyńskiego p. Itamara Ben-Awil'ego. W dziele tem autor omawia możliwości natychmiastowego wprowadzenia w Palestynie podziału administracyjnego kraju na kantony na wzór Szwajcarji. Książka p. Ben-Awi'ego poprzedzona jest przedmową b. francuskego Wysokiego Komisarza Syrji p. Henri de Jouvenel'a. Jak wiadomo, zagadnienie systemu kantonowego w Palestynie wywołało ostatnio ożywioną dyskusję w prasie.

Schober w Paryżu

Paryż 28 4 PAT Radio. Kanclerz Austrji Schober przybył dziś do Paryża. Na dworcu powitał go Briand, przedstawiciel prezydenta Doumergue'a i wiele wybitnych osobistości świata politycznego.

XI. Olimpjada — w Berlinie?

Berlin, 28. 4. Magistrat miasta Berlina postanowił przedłożyć Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu wniosek o urządzenie **XI.** Olimpjady w r. 1936 w **Berlinie.**

Eksport i import w Palestynie w roku 1929

Jerozolima, 26. 4 (ŻAT) Jak wynika z ogłoszonych obecnie danych statystycznych, eksport towarów z Palestyny w r. 1929 sięgał 1,554,262 funtów szterl. (w r. 1928 — 1,487,207 fs. szt.), zaś import do Palestyny — 7.166,533 f. szterl. (w r, 1928 — 6,770,818 f. szterl.). Pod względem eksportu pierwsze miejsce zajmuje Anglja (29 procent), następnie Egipt (24 proc.), Syrja (18 proc.), Niemcy 7 i pół proc.), Pod względem importu pierwsze miejsce zajmuje Egipt (25 proc.), następnie — Syrja (16 proc.), i Anglja (14 proc,).

Feliks Warburg o sytuacji

Nowy Jork (ŻAT) W rozmowie z przedstawicielem Żyd. Agencji Telegraficznej prezydent komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej oświadczył, iż żywi zaufanie do rządu angielskiego, że dotrzyma on zobowiązań Wielkiej Brytanji wobec Żydów. Sesja komitetu administracyjnego, oświadczył p. Warburg, zakończyła się z zadawalającem porozumieniem wszystkich reprezentowanych w Agencji ugrupowań.

Gen. Smuts o bezpieczeństwie w Palestynie

Johannesburg (ŻAT) Na odbytym tu bankiecie sjonistycznym gen. Smuths wygłosił przemówienie, w toku którego dał wyraz przeświadczeniu, że rząd brytyjski w przyszłości w sposób bardziej stanowczy postępować będzie w razie powtórzenia się sytuacji w Palestynie, podobnej do sytuacji z sierpnia 1929 roku. Gen. Smuts z naciskiem podkreślił znaczenie Palestyny dla Imperjum Brytyjskiego. Obrona kanału Suezkiego, tej wielkiej tętnicy Imperjum, leży nie wzdłuż samego kanału lecz przedewszystkiem w Palestynie. Jeśli rząd brytyjski dąży do zapewnień bezpieczeństwa na kanale, musi on bardziej niż dotychczas dbać o siły wojskowe w Palestynie, tak, aby nie było możliwe powtórzenie się rozruchów.

Czy Luke wróci do Palestyny?

W związku z wiadomością pisma arabskiego „Pelestin“, że Luke powraca do Palestyny, „Hajnt“ dowiaduje się, że Luke wróci do Palestyny celem zlikwidowania swoich spraw. W Genewie będzie tylko sekretarzem przedstawiciela angielskiego przy Komisji Mandatowej celem złożenia tam oświadczenia o swej polityce w czasie wypadków sierpniowych.

W sferach żydowskich w Londynie wiadomość ta wywarła przykre wrażenie.

Fałszywe oświadczenie podstawą oskarżenia komisji Shawa

Jerozolima (ŻAT) Brytyjska komisja śledcza „stwierdziła“, jak wiadomo w swem sprawozdaniu, że Żydowska Federacja Robotnicza w Palestynie („Histadruth Haowdim“) wywiera wpływ przy podziale certyfikatów imigracyjnych w kierunku nieuwzględnienia kwalifikacji przybyszów oraz pojemności kraju, lecz jedynie przekonań politycznych imigrantów. Twierdzenie to oparte jest na oświadczeniu złożonem przed komisją śledczą przez komisarza imigracyjnego rządu palestyńskiego p. Alberta Hyamsona. c

Egzekutywa Histadrutu przesłała obecnie list p. Hyamsonowi, w którym stwierdza, że oświadczenie jego, złożone przed komisją jest bezpodstawne. Histadruth, brzmi list — nie otrzymywała nigdy certyfikatów imigracyjnych do podziału. Certyfikaty te oddawane zostały zawsze do rozporządzenia egzekutywie sjonistycznej, która informowała departament imigracyjny o tem, którym konsulom brytyjskim przesyłać należy certyfikaty do podziału pomiędzy zgłaszających się imigrantów. Podział certyfikatów według krajów i kategoryj imigrantów odbywa się za pośrednictwem egzekutywy, która porozumiewa się w tym celu z komisją „aliji“. Dobór kandydatów do „aliji“ uskutecznianiany jest za pośrednictwem lokalnych urzędów palestyńskich, składających się z przedstawicieli wszystkich ugrupowań sionistycznych. —

W końcu swego listu domaga się egzekutywa Histadruthu od pana Haymsona sprostowania fałszywego oświadczenia złożonego przezeń wobec brytyjskiej komisji śledczej.

Śmieszne odszkodowania rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT) Podano do wiadomości szereg dalszych faktów, świadczących o jaskrawym pokrzywdzeniu Żydów poszkodowanych podczas wypadków sierpniowych przez udzielenie śmiesznie drobnych odszkodowań. Gmina sefardyjska w Hebronie, która domagała się 6,423 f. szterl. odszkodowania za trzy synagogi i kilka innych instytucyj, zburzonych podczas rzezi hebrońskiej uzyskała zaledwie 176 f. szterl. Nisin Kastel, który domagał się 250 f. szterl. otrzymał 8 f. Eljahu Roch, któremu odcięto rękę i spalono dom otrzymał 84 f. zamiast 1,537 f. Żyd Sznurman z Mekor-Chaim, który domagał się 550 f. za swój spalony dom, uzyskał 32 f. szter., Żyd sefardyjski Klinger zgłosił roszczenie w wysokości 11,000 f. szterl. przyznano mu zaś zaledwie 140 f. Żydowski dom sierót w Safed domagał się 3000 f. uzyskał zaś 144 f. Rodzina zmarłego ucznia Jeszybothu w Hebronie Krasnera otrzymała 114 f. zamiast żądanych 5000 f. Wielu Żydom, którzy odnieśli rany podczas rozruchów nie przyznano wcale odszkodowania. Siostrze rabina Dworeca, której odcięto rękę i splądrowano dom wypłacono odszkodowanie w wysokości 2 f. i 10 szylingów.

Rozgoryczenie wśród ludności żydowskiej jest tem większe, że adwokatowi arabskiemu w Jerozolimie Hasanowi el Bedeiri, który poniósł pewne straty podczas pożaru w jego domu, przyznano 340 f. szterl. odszkodowania. Dom Hasana el Beduiri był demonstrowany przed angielską komisją śledczą, na dowód tego, że Żydzi niszczyli mienie arabskie podczas rozruchów. —

Prasa hebrajska o wyrokach śmierci w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Prasa hebrajska ogłosiła szereg artykułów, w których opowiada się w sprawie żądań arabskich ułaskawienia skazanych na śmierć Arabów.

„Doar Hajom“ pisze w tej sprawie, co następuje: „Egzekutywa arabska i jej prowodyrzy dbają nie o los skazanych, lecz o własny prestige. W wyniku ich podburzającej agitacji, felachowie zaczęli rabować i mordować. Podburzyciele zapewniali że napastnicy pozostaną bezkarni. Jeśli i wyroki będą wykonane, przywódcy arabscy stracą swe wpływy. Żydzi palestyńscy są w tem zainteresowani, aby nastąpiła egzekucja słusznych wyroków, gdyż jedynie w ten sposób uzyska się gwarancję bezpieczeństwa na przyszłość. Jedynie wykonanie represyj świadczyć będzie, iż krwi naszej nie wolno przelewać bezkarnie.

„Haarec“ stoi natomiast na stanowisku, iż byłoby pożądanem aby opinja żydowska i prasa hebrajska wstrzymały się od zajęcia definitywnego stanowiska w tej sprawie, składając całkowitą odpowiedzialność na rząd. W zasadzie jesteśmy przeciwni karze śmierci. Niewątpliwie morderstwa dokonane podczas rozruchów nie powinny być traktowane łagodniej, niż zwykłe zbrodnie. Lecz jest rzeczą jasną że nie należy w tej sprawie wywierać żadnego nacisku politycznego.

Nie jesteśmy obowiązani wypowiadać naszej opinji, jeśli nikt się nas nie pyta o radę. Kwestja ta winna być pozostawiona do uznania rządu Istnieją ustawy w Palestynie, wchodzą w rachubę sprawy bezpieczeństwa publicznego, rząd winien to wszystko rozważyć i sam podjąć decyzję“.

Zatarg w Kefar Saba nie zlikwidowany

Jerozolima. (ŻAT) Zatarg między kolonistami a robotnikami w Kfar Saba dotychczas nie został zlikwidowany. Istnieje możliwość ponownego wybuchu niesnasek na tem tle. Specjalnie powołana komisja nie doszła do porozumienia w całym szeregu doniosłych spraw. I tak koloniści domagają się, aby projektowane Biuro Pracy pozostawało pod kierownictwem osoby neutralnej, wyznaczonej przez egzekutywę sjonistyczną lub przez „Waad Haleumi“. „Histadruth Haowdim“ na to się nie zgadza. Nadto koloniści domagają się aby Biuro Pracy miało jedynie za zadanie pośrednictwo w sprawach pracy, Histadrut natomiast żąda, aby zadaniem biura było również normowanie płac oraz nadzór nad wszystkiemi zagadnieniami pracy. Histadrut sprzeciwia się również żądaniu kolonistów, aby ci ostatni byli nie skrępowani przy angażowaniu i wymawianiu robotników. Koloniści i robotnicy rozchodzą się również w szeregu innych spraw. Strony są natomiast zgodne co do 8-godzinnego dnia pracy oraz sprawy minimalnej płacy dziennej w wysokości 4 szylingów.

DZIEŃ POLITYCZNY

Treść interpelacji będzie jednak badana!

Jak już donieśliśmy, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w związku z zamknięciem sesji sejmowej, aby wszelkie interpelacje wniesione w ubiegłej sesji (do d. 29 marca br.) pod adresem ministra spraw wewnętrznych pozostały bez odpowiedzi.

Niezależnie atoli od powyższego formalnego załatwienia interpelacyj, materjał faktyczny zawarty wnich , czy też w dochodzeniach już na ich podstawie przeprowadzonych — winien być — jak komunikuje agencja „Iskra“ — odpowiednio wyzyskany.

Ten ostatni przepis dotyczy zwłaszcza tych interpelacyj, których przedmiotem jest skarga na działalność lokalnych władz i urzędów, podległych ministrowi spraw wewnętrznych.O ile interpelacja zawiera zarzuty istotne, a sprawa nie została jeszcze skierowana do dochodzeń — należy ją skierować do właściwej władzy, bądź jako zwyczajne zażalenie, bądź też do zbadania i złożenia raportu. Jeżeli dochodzenia zostały przeprowadzone i potwierdziły zarzuty interpelantów lub ujawniły pewne fakty z działalności administracji lokalnej, nad któremi ministerstwo spraw wewnętrznych nie powinno przejść do porządku dziennego — należy wydać odpowiednie zarządzenia.

Wobec powyższego, okólnik ministerjalny zarządza, ażeby dyrektorowie departamentów polecili zrewidowanie aktów dotyczących interpelacyj a poważniejsze sprawy przejrzeli osobiście, celem ustalenia, czy nie wymagają one specjalnych zarządzeń, poczem zarządzenia takie mają wydać lub skierować sprawy ad acta.

Kpt. Benett przeprasza Zabotyńskiego

Londyn. (ŻAT) Na posiedzeniu Izby Gmin, z dnia 5 lutego br. pos. kpt. Bennet, zainterpelował ministra kolonij, czy prawdą jest jakoby w r. 1920 p. Włodzimierz Żabotyński po skazaniu go na karę 15 lat więzienia i po odbyciu przezeń 6-tygodniowego aresztu, został wysłany z kraju i czy prawdą jest, jakoby p. Żabotyński zobowiązał się nigdy do Palestyny nie wracać. Podsekretarz stanu dr. Shiels oświadczył w odpowiedzi, że fakty te nie są mu znane.

Na posiedzeniu Izby Gmin z dnia 26 marca br. poseł Kenworthy zainterpelował ministra kolonij, czy jest on już obecnie w stanie stwierdzić iż kara 15 lat więzienia, na którą skazany został p. Żabotyński w r. 1920 została w drugiej instancji zmniejszona do 1 roku i następnie całkowicie zanulowana na podstawie amnestji, jak również, że Żabotyński nigdy nie zobowiązywał się nie wracać do Palestyny. Podsekretarz stanu dr. Shiels oświadczył, że przytoczone przez pos. Kenworthy'ego fakty odpowiadają rzeczywistości.

Główne biuro światowego związku rewizjonistów zwróciło się w związku z powyższem listownie do posła kpt. Benneta. Obecnie biuro rewizjonistyczne otrzymało pismo od pos. Benneta, w którem ostatni stwierdza: „Przyjmuję do wiadomości oświadczenie że p. Żabotyński w r. 1920 nie został wysiedlony z Palestyny i proszę go szczerze o przebaczenie za napomknięcie, zawarte w mojej interpelacji parlamentarnej“.

Dar Żydów hajfskich dla komandora angielskiego okrętu wojennego

Londyn. (ŻAT) W imieniu hajfskiej gminy żydowskiej wręczył klub Anglo-Palestyński dar komandorowi okrętu wojennego Barham W. Jacksonowi w uznanie zasług położonych przez załogę i oficerów statku w czasie rozruchów sierpniowych w Palestynie. Darem tym jest biblja w ozdobnej srebrnej oprawie, wykonanej w szkole „Becalel“.

Podczas przemówienia, które wygłosił z tej okazji komandor Jackson w klubie Anglo-Palestyńskim zaakcentował on „gościnność, którą okazała żydowska gmina w Hajfie przy podejmowaniu załogi i oficerów „Barhamu“ w ciężkich dniach sierpniowych, gdy marynarze angielscy wezwani zostali do podjęcia trudnego zadania przywrócenia ładu i panowania prawa w Palestynie“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Obecne położenie gospodarcze

w świetle instytutu Badania Konjunktur

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Silny spadek produkcji przemysłowej, który wystąpił w styczniu i w lutym, trwał również i w marcu br. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej spadł ze 108,3 w lutym do 102,8 w marcu br. O ile można sądzić na podstawie danych o liczbie bezrobotnych, proces redukowania wytwórczości odbywał się w poważniejszych rozmiarach do końca marca, już bowiem z początkiem kwietnia b. r nastąpiło wydatne osłabienie zniżkowej tendencji produkcji, obliczanej z uwzględnieniem normalnych wahań sezonowych

Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w marcu dalszej poprawie. Silnie zmniejszone zapotrzebowanie kredytów zwłaszcza kredytów w rachunkach bieżących, przy równoczesnym dalszym wzroście wkładów, skłoniło banki z jednej strony do obniżenia stopy procentowej, pobieranej od kredytów, udzielanych poważniejszym klijentom, znacznie poniżej ustawowego maximum (12 proc.), z drugiej zaś — do dość intensywnego wpłacania kredytów zagranicznych. Proces wpłacania kredytów zagranicznych, gotówkowych przez banki, a towarowych przez importerów, przybrał w ostatnich czasach poważniejsze rozmiary, wywołując silny spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego pomimo tego, że bilans handlowy jest już od 9 miesięcy aktywny. W związku z poprawieniem się sytuacji na rynku pieniężnym **wypłacalność uległa w marcu pewnemu pogorszeniu.** Ogólny spadek weksli protestowanych podniósł się z 12,8 proc. w lutym do 14,4 w marcu Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wykazuje po wyeliminowaniu sezonowości wzrost z 5,64 proc. w lutym do 6,03 proc. w marcu. Wzrost ten tylko częściowo może się tłómaczyć dalszem nagromadzeniem się zapasów w niektórych branżach, przedewszystkiem w gałęziach związanych z ruchem budowlanym, oraz w branży papierniczej, lub też trudnościami zbytu, jak w handlu węglem. Główną przyczyną pogarszania się wypłacalności jest zapewne wyczerpanie finansowe przedsiębiorstw, będące rezultatem długiego trwania przesilenia. Wzrostowi protestów towarzyszy więc równoczesny wzrost upadłości i nadzorów sądowych, a szczególnie silny w branży włókienniczej.

W położeniu ludności rolniczej koniec marca i pierwsza połowa stycznia przyniosły lekkie odprężenie, a to dzięki stosunkowo wyższym cenom zbóż i przyznanym odroczeniom niektórych płatności. Brak jednakże dotąd jakichkolwiek symptomów trwałej poprawy położenia, które kształtować się będzie w przyszłości zależnie od urodzaju, nie dającego się jeszcze przewidzieć, a także od tego, czy i w jakim stopniu uda się osłabić zagrażające ku końcowi 1930 r. przesilenie na rynku trzody chlewnej.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia obniżenie stanu zatrudnienia było już w marcu stosunkowo niewielkie z 95,4 do 93,8). **W branży włókienniczej** produkcja już od dłuższego czasu utrzymywała się na niskim poziomie, umożliwiając intensywną likwidację zapasów w handlu hurtowym i detalicznym. **Obroty w handlu materjałami włóknistemi wykazały** w marcu pewien ponadsezonowy wzrost; przewozy kolejowe tkanin podniosły się z 76,3 w lutym — do 82,6 w marcu, co zdaje się wskazywać na to, że procesy likwidacyjne w włókiennictwie zostały już w zasadzie ukończone. W **branży papierniczej** natomiast produkcja utrzymuje się dotychczas na zbyt wysokim poziomie, wskutek czego rozpoczęła się redukcja wytwórczości w fabrykacji papieru Gałęzie produkcji dóbr spożycia po uwzględnieniu redukcji pracy w przemyśle papierniczym, rozpatrywane jako całość, będą już wykazywały tendencję raczej do zwiększenia wytwórczości.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych w marcu wystąpiło silniejsze niż przedtem zmniejszenie zatrudnienia. Produkcja tych dóbr spadła ze 125,5 w lutym — do 115,8 w marcu, wzrosły jednak przewozy kolejowe (z 96 do 106,8), a więc trwająca w tej dziedzinie dysproporcja między rozmiarami produkcji a z bytu znacznie się zmniejszyła, jakkolwiek nie została jeszcze całkowicie ujęta. Zapasy wykazują dalszy wzrost, sytuacja więc tych gałęzi jest nadal naprężona.

Konjunktura w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych oraz w górnictwie węglowem, którego sytuacja na najbliższą przyszłość uzależniona jest od stanu uruchomienia związanych z ruchem budowlanym gałęzi a przedewszystkiem od stanu zatrudnienia w hutnictwie żelaznem, jest w obecnej chwili w bardzo znacznym stopniu zależna od inwestycyj finansowych z środków publicznych Fundusze państwowe, przeznaczone w r. b. na inwestycje państwowe oraz na zasilenie funduszu budowlanego B G K, są niższe niż w ub. r. Jeżeli więc nie zostaną znalezione większe środki na sfinansowanie ruchu budowlanego, to, zważywszy na trwający dotychczas proces nagromadzenia się zapasów dóbr wytwórczych, należałoby się jeszcze w ciągu najbliższych miesięcy liczyć z możliwością dalszego ograniczania wytwórczości w gałęziach, związanych z ruchem budowlanym, oraz w górnictwie węglowem.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 28 kwietnia.

Dewizy New York notowano w końcu ubiegłego tygodnia 8,905, kabel 8,918, a dolary w obrotach oficjalnych 8,88 i pół, w prywatnych zaś 8,89. **Kursy dewiz europejskich** ulegały minimalnym tylko wahaniom. Notowano ostatnio w obrotach giełdowych i międzybankowych: Belgja 124,54, Holandji 359,00, Londyn za 1 L. 43 36 i pół, Paryż 34,98 i pół, Praga 26,41 trzy czwarte, Zurych 172,91, Wiedeń 125,75, Włochy 46,74 i pół, Belgrad 15,78, Budapeszt 155,83, Bukareszt 5,30, Berlin 212,96, Gdańsk 173,45, Kopenhaga 238,80, Ryga 171,87, Sztokholm 239,75, Tallin 237,60

Ruble złote miały usposobienie słabsze; płacono za nie 4,67 i pół proc. Czerwońce sowieckie cieszyły się większym popytem i osiągnęły kurs 1,34 dol.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz były, zwłaszcza w ostatnich dniach dość znaczne Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. **Bilans Banku** za drugą dekadę kwietnia wykazał dalszy spadek zapasu walut i dewiz o 6,515,640 do kwoty 292,555,383 zł.; zapas złota zwiększył się nieznacznie o 44,456 do 702,075,120 zł. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wykazały zmniejszenie o 2,868,302 do 111,021,770 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się w dalszym ciągu o 1,764,771 do kwoty 607,037,767 zł, natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 817 tys. do 72,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 26 milj. do 364,1 milj., natomiast obieg biletów spadł o 29,619,780 do kwoty 1,218,845,680 zł. Obie te pozycje stanowiły na dzień 20 kwietnia br. kwotę 1,613,039,313 zł. podczas gdy pozycja pieniędzy i należności zagranicznych oraz złota, służąca do ich pokrycia, wyrażała się kwotą 994,030,504 zł Jeśli chodzi o stosunek procentowy pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, to wynosił on przy pokryciu wyłącznie złotem 43,53 proc., przy pokryciu kruszcowo-walutowem 61,66 proc., a przy pokryciu złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 56,22 proc.

Na rynku akcyjnym dało się zauważyć w tygodniu sprawozdawczym pewne ożywienie. Kursy miały początkowo tendencję zwyżkową, jednakże w końcu tygodnia wskutek wzmożonej podaży większość papierów uległa zniżce.

W dziale akcyj bankowych dużym popytem cieszył się, szczególnie w środku tygodnia Bank Polski, poszukiwany był również Bank Dyskontowy, Handlowy i Zachodni. Dnia 16 bm. odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Poznańskiego Banku Ziemian, na którem uchwalono z czystego zysku za rok 1929 w kwocie 181,611 zł. wypłacić 8 proc. dywidendy.

W grupie papierów przemysłowych najbardziej ucierpiały: Modrzejów i Starachowice.

Pożyczki państwowe i listy zastawne były w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu ruchliwe. Notowano (pierwsza cyfra z 17-go, druga z 26. bm.): 5 proc. Poż. Konwersyjna 56,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 102,25 — 102,00, 4 proc. Poż. Inwestycyjna 121,25 — 121,00, 4 i pół T. K. Ziemskie 54,50 — 56,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 58,50 — 58,70, 8 proc. T. K. m. Warszawy 77,00 — 76,50, Bank Dyskontowy 116,00 — 118,00, Bank Polski 170,00 — 172,75, Bank Zachodni 80,00, „Siła i Światło“ 103,00 — 101,00 Warszawski Cukier 30,00 — 31,00, Modrzejów 10,00 — 9,50 Ostrowieckie 70,00 — 66,00, Starachowice 20,00 — 19,00.

Osłabienie stosunków handlowych między Polską a Austrją

Wedle urzędowej statystyki austrjackiej, wynosiła wartość przywozu z Polski do Austrji w marcu br. 17,400.000 szylingów (w tym samym miesiącu roku ubiegłego — 26,700.000 szyl.), wartość wywozu z Austrji do Polski wynosiła w marcu br. 7,500.000 szyl. (w r. 1929 — 10,000.000 szyl.)

Za pierwsze 3 miesiące br. wynosiła wartość przywozu z Polski do Austrji 48,500.000 szyl. (w tym samym okresie r. ub. 71,900.000 szyl.), wywóz z Austrji do Polski 18,900.000 szyl. (25,400,000 szyl.)

Prasa angielska o zadaniach Banku Międzynarodowego

„The Financial News“ z 23-go kwietnia br. podaje obszerne sprawozdanie z pierwszego posiedzenia Banku Dla Wypłat międzynarodowych.

Poza mobilizacją odszkodowań niemieckich, która jest operacją bardzo trudną i długotrwałą, Bank Międzynarodowy będzie służył jeszcze następującym celom:

1) Bardzo ważnem zadaniem Banku Międzynarodowego będzie przedewszystkiem pomoc i współdziałanie dla krajów, pragnących przywrócić złotą walutę.

2) W razie konieczności Bank Międzynarodowy

powinien przyjść z pomocą tym krajom, których waluta złota jest z pewnych względów zagrożona.

3) Pomoc ta powinna być udzielana we wszelkiej postaci i nietylko jako pomoc chwilowa, lecz też jako planowa akcja w okresach krytycznych dla waluty złotej poszczególnych krajów.

4) Celem Banku jest stworzenie również międzynarodowego clearingu złota.

5) Pozatem do zadań Banku będzie należało zbieranie i wymiana informacyj o pomiędzynarodowej sytuacji walutowej.

Wymiana biletów Banku Rzeszy na złoto

Według berlińskiej „Boersenzeitung“ z 23-go b. m. niemiecki Reichsgesetzblatt opublikował już uchwałę ministerstw finansów i gospodarstwa Rzeszy, dotyczącą wejścia w życie § 31 ustawy bankowej, mocą której Bank Rzeszy zobowiązany jest bilety swoje wymienić wedle własnego wyboru bądź na monety złote bądź też na złoto w sztabach lub też na złote dewizy.

Pomieniony paragraf był dotychczas w zawieszeniu, ponieważ chciano wypróbować jaki wpływ plan Dawesa wywrze na transferowanie i na walutę. Praktycznie jednak Bank Rzeszy nie dawał odczuwać tego zawieszenia, gdyż sprzedawał złoto i dewizy.

—o—

NOWE ROZPORZĄDZENIE O SPÓŁKACH AKCYJNYCH. Jak słychać, z końcem br. rozciągnięte ma być na wszystkie spółki akcyjne rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z roku 1928, które dotąd obowiązuje już spółki nowopowstające. Według tego rozporządzenia, minimalna stawka kapitału zakładowego spółek akcyjnych będzie wynosić 250,000 zł. Przepisy nowego prawa akcyjnego mają zapewnić dostateczną obronę interesów drobnych akcjonarjuszów.

NOWE WŁADZE „POLMINU“. Kierownik ministerstwa przemysłu i handlu Kwiatkowski mianował na opróżnione stanowiska dyrektorów państwowej fabryki olejów mineralnych „Polmin“, inżynierów: Władysława Starkela, oraz inż. Zygmunta Piłuchowskiego. Naczelnym dyrektorem „Polminu“ pozostaje w dalszym ciągu inż. Stefan Dażwański.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA AMERYKAŃSKIEGO HANDLU IMPORTOWEGO odbędzie się w Nowym Jorku w czasie od 4 do 9 sierpnia br. W związku z powyższą Wystawą przybył do Polski p. H. de Duvernoy Smith i zamieszkał w Warszawie, al. Szucha 8 m. 9 Przewidziany dłuższy pobyt p. Smith w Polsce ma na celu ułatwienie firmom polskim przyjmowania udziału w Wystawie. O bliższe informacje dotyczące Amerykańskiej Wystawy, mogą się interesowani zwracać do Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie (ul. Długa 1).

WYSTAWA AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO. W czasie od 22 do 29 września br. odbędzie się w „Minicipal Auditorium“ Atlantic City, New Jersey, U. S. A. wielka Wystawa Amerykańskiego Przemysłu Piekarskiego, obejmująca kompletny pokaz maszynerji, pieców i wszelkich urządzeń używanych w przemyśle piekarskim. Przedstawiciele polskiego przemysłu piekarskiego, pragnący zwiedzić Wystawę Amerykańską mogą zasięgnąć bliższych informacyj w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie (ul. Długa 1).

Od jeszіwy do Królewskiej Opery
w Rzymie i w Medjolanie „La Scali“

Artykuł specjalnie napisany dla „Nowego Dziennika“, przez słynnego śpiewaka, Palestyńczyka, Vittorio Weinberga.

W dniu jutrzejszym śpiewa w Krakowie Vittorio Weinberg. Sławny śpiewak, uproszony przez nas, o swą autobiografję, nadesłał nam następujący artykuł.

Redakcja.

Bardzo często przyjaciele moi pytają mnie nie bez pewnego zdziwienia: „Czemu to, panie Weinberg, nie zmienia pan swego nazwiska? Jakże łatwiej byłoby panu, gdyby zamiast Weinberg obrał sobie pan nazwisko powiedzmy Montevino!“

Przyznam się, że za każdym razem gdy podobne zadają mi pytanie, doznaję jakiegoś osobliwego uczucia... zażenowania dla tych co mi je żądają.

W podobnych też wypadkach odpowiedź moja brzmi zwyczajnie: „Moi drodzy, jako Żydzi rozprószeni wśród narodów, mamy tendencje asymilacji, przystosowania się do środowiska. Z drugiej strony jednak jesteśmy narodem upartym. Gdy nam czynią wstręty lub sprzeciwy, lubimy pozostać przy swojem. To samo było i jest ze mną. Zbyt wiele już cierpiałem i doznałem przeszkód z powodu mego pochodzenia i nazwiska, bym miał się nie uprzeć przy niem. Często też. gdy pozostaję sam z sobą, gdy ta lub owa troska o doznaną krzywdę mnie zasmuca, powiadam sobie — pozostać musi Weinberg i tylko Weinberg.

Dzieje mej karjery życiowej to jeden wielki dramat wewnętrznych zmagań i przeżyć. Urodzony i wychowany zostałem w starej dzielnicy żydowskiej Jerozolimy, w atmosferze dawnego chasydyzmu, niezwykłej skrupulatności w przestrzeganiu tradycji. Któż przypuszczać też mógłby, że wnuczek rabina Ezriel Białera porzuci „drogi prawe“ i obierze karjerę śpiewaka — „a lejc“ — artysty operowego...

Gdy miałem trzy lata oddano mnie do chederu obcięto całkowicie włosy, pozostawiając na skroniach długie „pejsy“. Od tego czasu pejsy te twarz mą zdobiły już do wieku mej całkowitej pełnoletności.

W jesziwie „Chajej Olam“ w Jerozolimie, gdzie ojciec mój jeszcze do dnia dzisiejszego jest nadzorcą i wykładającym, spędziłem me młodzieńcze lata. Za me gorliwe przykładne studja i postępy wyróżniany byłem przez mych przełożonych. Co soboty popołudniu składałem egzamin tygodniowy z wiedzy talmudycznej przed Reb Hirszem Kreinikierem, który przepowiadał mi, że zostanie „chlubą Izraela“. Mając zaledwie lat 17. zostałem szochetem. W niespełna rok po tym uzyskałem też dyplom rabiniczny.

Po wybuchu wojny europejskiej wyjechałem do Aleksandrji. Jako rabin nie zostałem powołany do broni na froncie tureckim. W Aleksandrji po raz pierwszy zetknąłem się ze światem zewnętrznym. Nawiązałem kontakt z przedstawicielami żydowskiej inteligencji miejscowej. Zacząłem się uczyć języków obcych. Wówczas poczułem, że załamuje się dotychczasowy mój tryb życia i myśli. Przemówiło we mnie, w mej podświadomości, powołanie artysty..

Pierwsze wielkie przeżywałem wówczas zmagania... Coraz bardziej stawało się dla mnie pewnem, że to dawne życie moje wśród mur jesziwy i foljantów Talmudu znika i ze w nowy wstępuję świat, że ku nowemu idę przeznaczeniu... Bóg mi świadkiem, jak wiele wtedy cierpiałem, jakie straszliwe zmagania ze samym sobą...

Mosty, łączące mnie z mą przeszłością, zostały już zerwane... Trzeba było uzbroić się w odwagę i przysposobić się ku nowemu swemu powołaniu.

Dzięki uzyskanemu poparciu wyjechałem zaraz po wojnie do Medjolanu. Rozpocząłem drogę krzyżową każdego młodego artysty... Gdy patrzę obecnie na ten okres początków mych, trudno mi doprawdy uwierzyć, że byłem w stanie pokonać wszystkie przeszkody i poniekąd celu mego dopiąć...

Po kilku latach nauki zaangażowany zostałem do wędrownej trupy operowej. Wędrowaliśmy od jednego do drugiego krańca półwyspu włoskiego. Pracowałem stale nad sobą, wzbogacając jednocześnie swój repertuar operowy. Przygodna znajomość z Puccinim we Viareggio podczas jednego z mych występów miała nader pomyślny wpływ na dalszy bieg mej karjery artystycznej. Słynny kompozytor wykazał dla mnie dużo zainteresowania i polecał mnie rozmaitym operom jako wykonawcę popisowych partyj swoich oper.

Po moich występach w operach w Palermo, w Neapolu, w Tryjeście, później w Turynie, gdzie śpiewałem w ciągu kilku sezonów w starej Operze Królewskiej „Teatro Reggio“ zaangażowany zostałem do Poł. Ameryki na dłuższe tournee koncertowe.

Po powrocie mym z Ameryki występowałem w sezonie inauguracyjnym opery królewskiej w Rzymie, gdzie śpiewałem razem z Tito Scnipą i Laurą Volpim. Występy moje w rzymskiej operze i dalsze me sukcesy w Portugalji i Hiszpanji, torowały mi drogę do medjolańskiej „Scali“.

Fakt powołania mego do „La Scali“ mógłby mi jako artyście najwyższą sprawić satysfakcję. Nadewszystko jednak cieszy mnie, że obok kilku nielicznych tylko śpiewaków obcej narodowości w wielkiej świątyni śpiewu, jaką jest „La Scala“ w Medjolanie, figuruje też śpiewak, Żyd narodowy, syn ziemi palestyńskiej“ — „Ilud Jeruszalajim“.

Vittorio Weinberg.

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

82 (Ciąg dalszy.).

Żyjemy więc obecnie pod rządem „białych“. W niczem nie różni się ona od carskiej. Chyba w tem że nie mamy teraz nic do jedzenia. Na skutek walk domowych i wyniszczenia ludności, całe ogromne obszary Rosji cierpią głód. A na kim oszczędza się w pierwszej linji? Na jeńcach wojennych.. Zwierzę jest stworzeniem cennem, jest siłą roboczą, od biedy można je zarżnąć, zwierzę należy odżywiać, póki się da. Jeniec wojenny znaczy mniej od zwierzęcia...

Pieniądze Kiereńskiego spadają na łeb, na szyję. Możemy za nie dostać już tylko kaszę „czarną“, kaszę, bez tłuszczu, bez mięsa, gotowaną w wodzie. Przed wsią stoją znowu posterunki. Przed stepem stoją znowu posterunki. Dawne życie wróciło. „Ojczyste wzgórze“ wróciło do swych praw.

Tak, wiosna jest znowu. I wczoraj gruchnęła wieść, że pokój w Brześciu Litewskim został zawarty. A my!? My, którzyśmy całe lata marzyli o tym dniu! Którzyśmy go upiększali i malowali w naszej fantazji? Teraz zaledwie ważymy się pomyśleć, że jest pokój.. Och, jak inaczej stało się wszystko! Przygnębienie nasze jest straszne. Mój Boże! Cóżeśmy złego uczynili? Wszyscy jeńcy, znajdujący się na europejskim obszarze Rosji, wracają teraz do domu! My, Sybirczycy, jednak...

— My musimy pozostać tu dłużej, bo nam za dobrze było — szydzi Windt. Seydlitz prosił mnie, bym go uczył po rosyjsku. — Ta wojna domowa jeszcze długo potrwa — stwierdził rzeczowo. Nie, nie! oszalejemy chyba wszyscy! Czyż w naszym pokoju nie rozluźniły się już wszystkie więzy? Co dopiero u żołnierzy? U Poda?.. Żyjemy w nastroju, którego niepodobna wręcz opisać. Zali ludzie przeżyli kiedykolwiek okropniejszą mękę?! Pokój... Pokój?.. Ale nie dla nas..?

Odkąd zaczęły się z wiosną pogrzeby, odprowadzamy prawie każdy na cmentarz. To jedyny sposób wydostania się za kolczasty drut: odprowadzanie zmarłych jest dozwolone. Z pewnością, niepiękne pobudki nami kierują, ale to wyjście jedyne: przynajmniej wówczas czujemy znowu wolny step pod nogami i orzeźwiający pęd wiatru.

W tych dniach wiosennych roku 18-tego ciągną na cmentarz od rana do wieczora nieprzerwanie pogrzeby — z powodu wielkiej ilości zmarłych zimą na gruźlicę. Kto chce, idzie poprostu pod trupiarnię i czeka aż zestawią transport. Dziś towarzyszyłem drowi Bergerowi. 50 do 60 trumien stało przed barakiem a zmęczeni żołnierze ściągali ze stoickim spokojem jedne zwłoki za drugiemi z wielkiego stosu, składającego się z 2—3,000 nagich trupów i obojętnemi rękami kładli je do przygotowanych skrzyń. Potem nadjechało dwudziestu kozaków. Po czterech żołnierzy bierze trumny na barki. Za długim szeregiem kilkudziesięciu trumien ustawiają się oficerowie, chcący towarzyszyć pochodowi. Droga prowadzi przez wąską, wydeptaną ścieżkę, tu i ówdzie lekko się wznoszącą. Jest znaczona cały rok trocinami i drzewną mąką, sypiącą się bez ustanku z niedokładnie zbitych fug. W dni jasne lśni żółtą, nieskończoną smugą.

Naprzód idzie mały rosyjski cmentarz o skośnych, podwójnych krzyżach, otoczony żelazną kratą dla ochrony przed wilkami. Do niego przytyka cmentarz chiński; małe wzgórki, na których stoją cienkie kije i trzepoczą długie papierki, porysowane nieodgadnionemi, czarnemi znakami. Koło grobów stoją czarki z ryżem i wodą — żywność dla zmarłych.

Powoli wznosi się przed nami olbrzymi, skalny głaz: grobowiec, wybudowany przez jeńców. Na jego stronie zachodniej wyryto kilka słów, na szczycie orzeł z rozpostartemi skrzydłami patrzy w stronę Europy. Wokół niego wyrasta na nagim stepie daleki, niezmierzony las krzyżów. Rząd za

Pospieszcie z pomocą nieszczęśliwym pogorzelcom Przeworska!

Do społeczeństwa żydowskiego

Elementarna katastrofa pożaru nawiedziła ludność miasta Przeworska. Kilkadziesiąt domów spłonęło doszczętnie, kilkadziesiąt rodzin, przeważnie żydowskich, setki dzieci pozostały bez dachu nad głową, bez dobytku, głodne, nieszczęśliwe w nędzy i rozpaczy.

Mamy obowiązek ludzki pośpieszyć z pomocą ofiarom katastrofy.

Zwracamy się do ludności żydowskiej z gorącym apelem, by ochotnie pomogła nieszczęśliwym, bezdomnym ofiarom katastrofy.

Składajcie datki pieniężne i ofiary w naturze (bieliznę, odzież, buciki itd.) Datki pieniężne należy przesyłać do Administracji „Nowego Dziennika", Kraków, ul. Oreszkowej l. 7 lub do sekretarjatu podpisanej Egzekutywy, Kraków, ul. Stradom l. 15, ewentualnie czekiem P. K. O, 497,466 z zaznaczeniem „Przeworsk"

Datki w naturze prosimy składać w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Kraków, ul. Stradom 13., I. p.

Niechybnie władze wojewódzkie i komunalne pospieszą ofiarom z pomocą. Pomoc doraźna natychmiast potrzebna, udzielona przez społeczeństwo żydowskie, będzie poparciem akcji pomocy ze strony władz.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1930.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Abraham Hofstaetter gen. sekretarz — *Dr. Ignacy Schwarzbart* prezes

„Rewolucyjny" hrabia - przedwojenej Austrji

Prasa wiedeńska szeroko rozpisuje się o zmarłym w tych dniach hr. Wojciechu (Adalbert) Sternbergu. Zmarły był bowiem jedną z najbardziej interesujących osobistości starej Austrji. Pochodził z jednej z najstarszych rodzin europejskich, a nieraz twierdził, że ród jego jest znacznie starszy od Habsburgów. Nieokiełzany temperament uczynił jednakowoż z niego rewolucjonistę sui generis. W młodych latach był oficerem. Gdy wybuchła wojna burska przeciwko Anglikom, hr. Sternberg walczył po stronie Burów, a książka jego, w której opisuje swoje przeżycia z tej wojny, należy do najciekawszych dokumentów. Później widzimy go w parlamencie austrjackim, gdzie prowadzi wojnę przeciwko wszystkiemu i wszystkim. Nie oszczędza nikogo, a nawet raz w jednej ze swych mów wezwał starego cesarza Franciszka Józefa do abdykacji, ponieważ jest już za stary. Mowy tej nie przebaczono mu, ale sam stary cesarz, u którego za Sternbergiem wstawiła się przyjaciółka cesarza p. Katarzyna Schratt, przebaczył „konserwatywnemu rewolucjoniści", przyjął go nawet na audjencji, prosząc go, by w swych atakach nie był tak brutalny. Hr Sternberg odpowiedział, że przeciwko posłom nie można inaczej, co cesarz skwitował uśmiechem. Niemiłosierny był hr Sternberg wobec arcyksiążąt i kamaryli dworskiej, należał bowiem do niewygodnych i niebezpiecznych zwolenników następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. A że Sternberg był doskonałym mówcą, a na wszystkie „zwischenrufy" odpowiadał złośliwym dowcipem, przeto cieszył się nietylko w parlamencie, ale w całej Austrji niezwykłą popularnością. O jego awanturach krążyły setki anegdot, a Sternberg stał się legendarną wprost postacią. Po upadku Austrji, gdy w młodej republice zniesiono wszelkie tytuły, Sternberg kazał sobie zrobić wizytówki z następującym napisem: „Von Karl dem Grossem geadelt, von Karl Renner entadelt". Przed rokiem chciano go jako niewygodnego publicystę wydalić z Austrji do Czech, ale udało mu się cofnąć ten nakaz, tak, że mógł dalej prowadzić swoją kampanję przeciwko arystokratycznemu Jockey- klubowi, którego przewodniczącego b. generała hr. Herbersteina u Sachera wypoliczkował.

Hr. Sternberg pozostawił po sobie różnorodny dorobek literacki. W ostatnich czasach interesował się filozofją i jej stosunkiem do religji i wydał książkę pt „Radioglaube an Gott", w której atakował z wrodzoną sobie brawurą wszystkie kierunki ideowo- polityczne. Wydał też tomik poezyj o niezwykle frapującym tytule: „Eros, Das Rauschen der Seide Gottes über dem Sand meines Herzens" Ostatnia zego książka nazywa się „Die Päpste, Kaiser, Könige und Juden", opisuje w niej prześladowania Żydów przez papieży, cesarzy i królów aż do 17 stulecia.

rzędem ciągnie przez falisty grunt — cicho, bez końca, okropnie. Przeważna część — to zwykłe, proste, drewniane krzyże, nieraz bez nazwisk. Tu i ówdzie wystercza kamień nagrobny; kanciasty blok, z grubsza ociosany i oszlifowany przez oficerów.

Na wschodnim krańcu cmentarza stu ludzi rozbija motykami twardą, z lekka tylko odtajałą ziemię. Ciężka to praca, żołnierzom zaś śpieszno, — wykopują więc tak płaskie doły, że trumny po spuszczeniu pokryte są zaledwie na dłoń grubą warstwą żwiru My tymczasem spacerujemy wśród rzędów krzyży Stary kapitan, który się do nas dołącza, wskazuje nam krzyże swych znajomych Tam leży Barany — powiada — Mieszkałem ongiś z nim razem Próbował uciekać, przyłapali go i zamknęli w katordze Po wypuszczeniu zgasł wkrótce. Tam Nostitz powiesił się, bo za niepoprawny ukłon wychłostano go na oczach wszystkich. Tam Bogner, który umarł głodową śmiercią w areszcie.

Siadamy na gładkiej skale. Niebo jest jasnobłękitne, horyzont bez zarysów. Step rozciąga się przed nami, niby blado-zielone, skamieniałe morze, — hen, w nieskończoność. W oddali przejeżdża pociąg, biała chorągiew dymu snuje się na zachód. — I na każdego z nich czeka w ojczyźnie matka. — mówi nagle dr Berger. I patrzy na krzyże, jak gdyby je chciał porachować. (C.d.n.)

RADJO

Wtorek, 29 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Poranek dla młodzieży (pogadanka „O przyjacielu", koncert gramof.) 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom gosp. 15'15 Dla maturzystów: „Ostatnie półwiecze niewoli" — „Zjednoczenie Niemiec". 16'15 Gramof. 17'15 „Przegl. radjowy" — prof. dr. Wilkosz. 17'45 Koncert z Warszawy (Moniuszko — muz. arje, pieśni) 18'45 Rozmait, komun. 19'10 Giełda zboż 19'20 „O psychotechnice" — dr. B. Biegeleisen. 19'50 Opera Moniuszki „Straszny Dwór" (z Poznania) PAT, Transm stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411 7) i **Łódź** (233 8) 19'50 Opera.

Poznań (334.8) 14 Giełda 19'50 Opera i muz.

Katowice (408 7) 12'05 Gramof. Poranek (p Kraków). 16 Kom gosp 16'20 Gramof 17'45 Koncert (p Kraków) 13'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści 19'20 „Ze świata" 15'50 Opera (p. Kraków). PAT. Transm stacyj zagran.

Lwów (385.1) 11'58—24 p Kraków

Wiedeń (516 3) 15'30 i 20 Muz

Budapeszt (550) 12'05, 17'40 i 19'25 Muz

Praga (487) 16'30 Muz. 18'30 Opera.

NADESŁANE

Podziękowanie.

WPanu Drowi Feliksowi Grünbaumowi, laryngologowi, Starowiślna 64, za udały zabieg operacyjny i troskliwą opiekę składa na tej drodze serdeczne podziękowanie **Dr. B. Vogel**

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

O utrwalenie pokoju

Nad czem radzi sesja Komitetu Arbitrażu i Bezpieczeństwa

Wczoraj, dn. 28 bm. zebrał się w Genewie komitet arbitrażu i bezpieczeństwa. Posiedzenie tego komitetu miało się odbyć początkowo w marcu, jednakże ze względu na trwające wówczas obrady konferencji londyńskiej wydało się niemożliwem skuteczne prowadzenie prac komitetu, w których nie mogliby wziąć udziału zainteresowani przedstawiciele państw, zatrzymani przez morską konferencję rozbrojeniową w Londynie.

Przed obecną sesją komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa stoją dwa bardzo doniosłe zagadnienia: **sprawa traktatu o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie i konwencja o pomocy finansowej.**

Jak wiadomo, na wniosek delegacji niemieckiej komitet arbitrażu i bezpieczeństwa opracował w r. 1928 model traktatu o środkach zapobiegawczych przeciw wojnie. Uzyskawszy aprobatę IX-go zgromadzenia Ligi Narodów model ten miał służyć za wzór dla ewentualnych traktatów regjonalnych lub dwustronnych. Jak dotychczas, żadne z państw z modelu tego nie skorzystało. Wobec tego X-te zgromadzenie uchwaliło na wniosek Wielkiej Brytanji opracowanie przez komitet arbitrażu projektu traktatu powszechnego o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie na tych samych zasadach, które przewidywał model, aprobowany przez IX-te zgromadzenie.

Obecna sesja komitetu zajmie się opracowaniem tego projektu, który po opracowaniu zostanie przedłożony poszczególnym rządom przed zebraniem się XI-go zgromadzenia Ligi Narodów i wówczas Liga będzie mogła wypowiedzieć się za lub przeciw przystąpieniu do tego rodzaju traktatu.

Na mocy rezolucji X-go zgromadzenia Ligi, projekt konwencji o pomocy finansowej dla państwa napadniętego, opracowany i poddany dyskusji w łonie III-ej komisji zgromadzenia, został również odesłany do komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa. Obecnie komitet arbitrażu ma w porozumieniu z komitetem finansowym opracować nowy tekst konwencji o pomocy finansowej. Sprawa ta nastręcza wiele trudności, gdyż wiąże się z zagadnieniem określenia pojęcia napastnika, które już niejednokrotnie wywoływało namiętne dyskusje na forum międzynarodowem.

Obie te sprawy, z uwagi na ich doniosłość dla sprawy utrwalenia pokoju, zasługują na pilną uwagę, tembardziej iż łączą się ze sprawą sankcyj. Na żywotność tego zagadnienia wskazują zresztą najlepiej przeprowadzone przez Brianda rozmowy na temat interpretacji artykułu XVI. Covenantu podczas obrad konferencji londyńskiej.

Trocki na drodze do — Stalina

Krążą obecnie pogłoski, że Radek podjął się misji pogodzenia Trockiego ze Stalinem a Trocki ma wkrótce wrócić z wygnania do Rosji.

Opozycja prowadzona przez Trockiego nietylko w Rosji, ale i na całym świecie przeżywa ostatnio ciężkie przesilenie. Pierwszym ciosem dla niej była kapitulacja Pinowiewa, Kameniewa i Radka, po której nastąpiła kapitulacja niemieckiej grupy trockistów, na czele której stali Masłow i p. Ruth Fischer. Grupa trockistów w Niemczech t. zw. Lenin-Bund, której przewodnictwo objął były poseł Hugo Urbahns, traciła coraz bardziej zwolenników. Tak samo działo się w Czechosłowacji, Belgji, Austrji i Francji. Nadomiar Trocki zerwał z Lenin-Bundem, solidaryzując się z proklamowanym przez jedynego wiernego swego zwolennika Rakowskiego jednolitym frontem wszystkich sił rewolucyjnych. Trocki powołał do życia w Niemczech nową organizację, której organem stał się tygodnik „Der Kommnist" W pierwszym numerze tego organu poleca Trocki „jednolity front z mniejszem złem", pod którem to słowem rozumie Stalina. Trocki życzliwie powitał pociągnięcie Stalina tak w stosunku do opozycji prawicowej, jakoteż w sprawie powstrzymania zbyt szybkiego tempa kolektywizacji wsi.

Jednem słowem, Trocki znajduje się na drodze do Stalina...

Cyla Kornhäuser Tarnów — **Abraham Müller** Krynica

zaręczeni w kwietniu 1930 r. 637g

Z okazji zaręczyn naszej członkini p. **Sali Kauferówny** z p **Aronem Gellerem** z Piwnicznej serdecznie gratuluje

Tow. Czyt. oraz Kółko dramatyczne w Piwnicznej.

1535x

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Z Rady Miejskiej. — Akcja szeklowa. — Ze sceny.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zawiadomił burmistrz dr. Skowroński, iż Województwo wyasygnuje wkrótce 30,000 zł. na pomoc dla bezrobotnych, tak, iż akcja północy — chwilowo przerwana — zostanie znowu wznowiona. W miejsce ś.p. dra Rappaporta i śp. Niedzielskiego powołano do Rady pp. Maurycego Schwanenfelda i Jana Banka. Na wniosek Magistratu postanowiono oddać ustalenie czynszów w nowowybudowanym domu przy ul. Dwernickiego oraz rozdział mieszkań Magistratowi do załatwienia. Mieszkania te, składające się z 2-ch pokoi, kuchni i łazienki, będą kosztowały 110 zł., a więc o wiele taniej, aniżeli w innych miastach. W miejsce inż. Rajcy, którego wybór na asesora władze administracyjne uchyliły, wybrano 28 głosami asesorem p. Szadzińskiego.

W najbliższym czasie zostanie Rynek z przyległemi ulicami jak Katedralna, Wekslarska i Żydowska, oświetlony lampami łukowemi. Magistrat zamierza również nadać nazwy 32 ulicom, które do tej chwili nazw jeszcze nie otrzymały.

Teatr Apollo wyświetlał prześliczny film palestyński p. t. „Wiosna w Palestynie". Film ten przedstawił dotychczasowy dorobek naszej pracy palestyńskiej i pozwolił tym wszystkim, którzy mieli możność zapoznania się z jego treścią, wyrobienie sobie pewnego zdania o życiu, które wiodą nasi bracia w Palestynie.

Z inicjatywy Organizacji Sjońskiej odbyło się zebranie ogólnych sjonistów, na którem tow. J. Neiger złożył obszerne sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komitetu Akcyjnego. Na wstępie wspomniał tow. Neiger w serdecznych słowach o ś.p. Wallachu, którego pamięć uczczono przez powstanie. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Staraniem sjonistów- rewizjonistów wygłosił tow. dr. Lipman z Warszawy referat nt. „My a Arabowie". Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych frakcyj.

Akcja szeklowa została w naszem mieście już zainicjowana. Na czele komisji szeklowej stanął tow. dr. Gruenberg. Mamy nadzieję, że komisja szeklowa pod kierownictwem tow. dra Gruenberga osiągnie kontyngent szeklowy na miasto nasze nałożony.

Tow. Dram. „Muza" wystąpiło z rewją polsko-żydowską pt. „Tarnów śpi". W rewji wzięły udział najlepsze siły „Muzy". Conferencierkę prowadził p. Wischniowitz. Reżyserja rewji spoczywała w wytrawnych rękach pp. Wischniowitza i Marguliesa.

Chór mieszany stow. im. Pereca wystąpił z jednym koncertem, który nagół należy uważać za udany.

Sezon piłki nożnej rozpoczął Samson zawodami przyjacielskiemi z krakowską Makkabi przegrywając w stosunku 2:1.

—o—

POLAK EKSPERTEM BUDOWY KOLEI W PERSJI.

B. dyrektor departamentu budowy w ministerstwie komunikacji, inż. Ciechanowiecki, został zaangażowany jako ekspert kolejowy przez rząd perski.

Inż. Ciechanowiecki wyjeżdża wkrótce do Teheranu, gdzie obejmie nadzór nad budową nowej linji kolejowej, wykonywanej przez firmę amerykańską.

NOWE STACJE TELEGRAFU I TELEFONU.

W dniach ostatnich wprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w następujących agencjach pocztowych: Litwinów (pow. Podhajce), Sędzin (pow. Nieszawa), Poświętne (pow. Wysokie Mazowieckie), Delatyn (pow. Tomaszów), Kurhan (pow. Lida), Czyżów Szlachecki (pow. Opatów), Mrożnica (pow. Drohobycz).

ZGON 105-LETNIEJ ŻYDÓWKI

W Równem zmarła przeżywszy lat 105 Żydówka Brajna Rosenzweig. Zmarła osierociła dzieci, wnuków, prawnuków oraz pra-pra-wnuków.

CHULIGANI NAPADAJĄ NA JESZIWĘ W PIŃSKU

Grupa chuliganów w Pińsku wkroczyła w tych dniach do lokalu jesziwy i napadła na uczniów jeszybotu, którzy energicznie bronili się przed na pastnikami. Jeden z uczniów jeszybotu Izaak Tregub został ugodzony nożem przez chuliganów. Rannego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala. Chuliganom udało się zbiec.

HABSBURGOWIE CONTRA SKARB PAŃSTWA.

W drugiej połowie czerwca br. sąd najwyższy w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Bresiewicza rozpatrzy sprawę arcyksiążąt Fryderyka, Józefa i Albrechta z domu Habsbursko- Lotaryńskiego przeciwko skarbowi państwa o uznanie prawa własności dóbr Komory Cieszyńskiej i in., oraz wykreślenie wpisów.

Rzecznikami powodów będą dwaj adwokaci ze Lwowa.

147 DELEGATÓW KOMUNISTYCZNYCH DO MOSKWY W DRODZE PRZEZ WARSZAWĘ

Przez Warszawę przejechała onegdaj w kierunku Moskwy liczna grupa delegatów komunistycznych z całego świata, udających się na uroczystości 1-majowe do Moskwy. Grupa ta, licząca 147 delegatów poszczególnych partyj komunistycznych w czem 11 delegatów amerykańskich, wiozła z sobą liczne sztandary czerwone, które nasze władze celne kurtuazyjnie przepuściły, mimo, że podlegały ocleniu jako wyroby jedwabne. Większość delegatów komunistycznych, zaopatrzonych w paszporty francuskie, włoskie, niemieckie, amerykańskie, władała jednak znakomicie językiem rosyjskim.

WYBUCH GRANATU PODCZAS ĆWICZEŃ.

Z Wilna donoszą: Podczas ostrego strzelania z granatów na placu ćwiczeń na Loszówce w gronie podoficerów 1 p. p. Leg. z kierownikiem ćwiczeń por. Janem Lutkiem na czele, wybuchł nagle granat. Skutki eksplozji były straszne. Ciężkie rany odnieśli por. Lutek, któremu odłamki granatu zgruchotały obie nogi, plut. Alojzy Petko, który stracił również obie nogi i prawe oko, kapral Tadeusz Lorencki, został straszliwie poszarpany. Kilku podoficerów odniosło lżejsze rany, wśród nich plut. Jan Ulicki i plut. Wacław Urbanowicz. Wszyscy zostali odwiezieni do szpitala wojskowego na Antokolu. Stan por. Lutka i Petka beznadziejny. Przyczyny wybuchu granatu bada specjalna komisja wojskowa złożona z rzeczoznawców.

7-LETNIA DZIEWCZYNKA RATUJE 3-LETNIE DZIECKO

W Warszawie przy ul. Pańskiej nr. 46 wydarzył się onegdaj niezwykły wypadek. Na balkonie 4-go piętra bawiła się 3-letnia Irenka Bresler, wnuczka miejscowego dozorcy domu p. Witkowskiego. Równocześnie na podwórzu bawiło się kilkoro dzieci. Dziewczynka wszedłszy na krzesełko, oparła się o poręcz i przyglądała się bawiącym się na dole dzieciom. W pewnej chwili przechyliła się za bardzo, straciła równowagę i runęła w czteropiętrową otchłań. W tym momencie pod balkonem znajdowała się 7-letnia Szajndla Gelbert, córka jednego z lokatorów. Widząc padającą Irenkę, Gelbertówna wyciągnęła rączki tak, że dziecko spadło jej wprost w ramiona. Gelbertówna upadła. Po chwili jednak obie dziewczynki podniosły się całe i zdrowe.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„DIE WIRTSCHAFT" Organ des Verbandes der jüdischen Kaufleute und Gewerbetreibenden Oesterreichs. — Adres: Wiedeń, VI., Mariahilferstr. 113.

„NAWOZY SZTUCZNE". Miesięcznik. Wydawca: Centralne Biuro porad rolnych fabryk nawozów sztucznych. — Warszawa, Widok 3 m. 10.

„GAZETA SPOŁECZNA". Centralny organ Zrzeszonych Związków Obrony poszkodowanych wojną i waloryzacją, tudzież emerytów. — Lwów, ul. Pełczyńska 5. A.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Egzotyczna kuzynka" Verneuila powtórzona będzie dziś, jutro i w piątek. W czwartek po raz 22-gi „Mysz kościelna" staraniem TUR. Na uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja dana będzie „Zemsta" Fredry, niegrana w naszym teatrze od lat 5-ciu. Bilety dla przedstawicieli władz i urzędów do nabycia w kasie teatru.

— **JEDYNY KONCERT VITTORIO WEINBERGA**, barytona medjolańskiej opery „La Scala", który zagranicą zdobył już świetną i zasłużoną karjerę, odbędzie się we środę 30 bm. w Starym teatrze. O artyście tym sprawozdawca „La Favorita" w Rzymie pisał m. in.: „Weinberg posiada wspaniały timbr głosu. Umie on wydobyć zeń efekty przepiękne i śpiewa, co jest właśnie rzeczą najważniejszą, z prawdziwym szczerym entuzjazmem.

— **NELLY PIRCHHOF — JÓZEF NANOWARDA** świetni artyści opery państwowej w Wiedniu, wystąpią z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę 4 maja br. w Starym Teatrze i wykonają bogaty program złożony z pieśni i aryj operowych.

— **LUDMILA BERKWITZ,** pianistka wystąpi w piątek dnia 2 maja w sali Bolańskiego.

— **XII. — OSTATNI W TYM SEZONIE** — poranek symfoniczny Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja br. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Walery Berdiajew, współdziała jako solista znakomity skrzypek Laszlo Szentgyörgyi, który odegra z tow. orkiestry Głazunowa koncert skrzypcowy. Symfoniczy krakowscy wykonają ponadto L. v. Beethovena III symfonję („Eroicę") oraz Czajkowskiego „Manfred". Bilety w cenie od 1.50—5 zł do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

— **NA DZIERŻAWĘ TEATRÓW LWOWSKICH** wnieśli oferty: dotychczasowy dyrektor teatrów lwowskich Czarnowski, żądając subwencji 800.000 zł i obiecując współpracę przez jeden miesiąc w sezonie Osterwy i Solskiego; pp. Czapelski i Zaleski z Poznania, żądając subwencji 800.000 zł i obiecując współpracę reżysera Schillera; Władysław Szczawiński, żądając subwencji 100.000 zł, obiecując współpracę na czele poszczególnych działów fachowych kierowników. Związek artystów scen polskich w Warszawie nadesłał telegram z zapytaniem, pod jakiemi warunkami mógł by ubiegać się o dzierżawę teatrów lwowskich. Również teatr „Ateneum" w Warszawie nadesłał telegram z zapytaniem. Powyższe oferty będą przedmiotem obrad komisji teatralnej.

— **WYSTAWA SZTUKI ŻYDOWSKIEJ W PARYŻU.** W galerji „Ferme la nuit" w Paryżu, otwarta zostanie na początku przyszłego miesiąca wystawa obrazów i rysunków żydowskich artystów plastyków. (PAT)

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Egzotyczna kuzynka".
Środa: „Egzotyczna kuzynka".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIEKOWE

UCIECHA: „Małżeństwo na złość" (Buster Keaton).

SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Karuzela grzechu".

BAGATELA: „W nocnym lokalu" (Ewelina Holt i Iris Aslam).

CORSO: „Robinson w dżungli" w gł. roli Joe Bonom.

NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).

WANDA: „Białe piekło".

WARSZAWA: „Ostatnia noc" (Ryszard Bartelmes).

KRONIKA

Wschód słońca	Kwiecień	Zachód słońca
4. m. 11	29 Wtorek 1 Ijar 5690	6. m. 56

Program obchodu święta państwowego 3-go Maja

Onegdaj odbyło się w sali obrad Magistratu posiedzenie pełnego Komitetu Obywatelskiego obchodu 3-go Maja. Komitet uchwalił, aby w przeddzień uroczystości odbyły się Akademje w Domu Żołnierza Polskiego i Starym Teatrze, urządzone przez TSL. Wieczorem capstrzyk muzyk wojskowych, cywilnych i młodzieży szkolnej. W sam dzień uroczystość 3-go Maja o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz. O godzinie 10 rano w razie pogody msza polowa na Błoniach z udziałem jak najszerszej publiczności, następnie defilada oddziałów wojskowych oraz młodzieży szkolnej P. W. W razie niepogody odbędzie się o godzinie 10 nabożeństwo w kościele Marjackim w tymże czasie odbędą się nabożeństwa we wszystkich świątyniach niekatolickich. Popołudniu zawody sportowe na boisku „Cracovii" o puhar TSL, otwarcie boiska sportowego „Juvenia" na Błoniach, zabawa dla dzieci w Starym Teatrze, urządzona przez VI. Koło TSL. O godzinie 3 popoł. odbędzie się przedstawienie „Samuela Zborowskiego" w teatrze im. Słowackiego (przedstawienie specjalnie dla młodzieży szkolnej). Wieczorem, o godz. 20. w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie „Zemsty" Fredry. VI. Koło TSL zorganizuje w kinoteatrach okolicznościowe przemówienia. Komitet obywatelski pragnąłby, aby uroczystość wypadła pod każdym względem okazale i dlatego bardzo gorąco zwraca się do wszystkich właścicieli realności tak w śródmieściu jak i w dalszych dzielnicach aby w dniu 3 Maja udekorowali swe domy chorągwiami o barwach państwa i o barwach miasta. Również apeluje Komitet do wszystkich mieszkańców, by okna przyozdabiali nalepkami iluminacyjnemi TSL, które nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich.

Ostatnie dni składania zeznań o dochodzie

Do dnia 1 maja br. należy złożyć zeznania o dochodzie celem wymiaru podatku dochodowego. Kto nie złoży zeznania w tym czasie, naraża się na grzywnę w kwocie do 100 zł, a nadto na ujemne skutki przy postępowaniu wymiarowem a mianowicie, że władze wymiarowe oprą wymiar dochodu na tych danych, któremi rozporządzają. Zeznania przesłane listem poleconym nadane na poczcie do dnia 1-go maja uważa się również za złożone na czasie.

4,789.460 ubezpieczonych w Kasach Chorych

Związek Kas chorych sporządził zestawienie ilości osób uprawnionych do korzystania z pomocy Kas chorych na terenie całego państwa. Według tego zestawienia ilość osób korzystających z pomocy lekarskiej w kasach wynosiła w dn. 1 stycznia br. 4,789,460 osób. Są to pracownicy ubezpieczeni w Kasach chorych oraz ich rodziny.

Walka z malarją

W połowie lata roku bieżącego władze sanitarne projektują przeprowadzenie energicznej walki z malarją na obszarze całego państwa. Walka ta prowadzona będzie przez osuszanie błot i niszczenie gniazd komarów, mieszczących się koło wód stojących. Komary niszczone są przez pokrywanie powierzchni wód t. zw „paryską zielenią", która niszczy komary i ich poczwarki. Poza zielenią paryską do niszczenia komarów używane są jeszcze gazy tzw. „pełzające".

Zakaz budowy fabryk w miastach

Ministerstwo Robót Publicznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia, które ustali jakie zakłady fabryczne nie mogą być budowane w osiedlach miejskich. Zakaz budowy fabryk w miastach obejmie przedewszystkiem fabryki chemiczne, których produkcja często powoduje zatrucie powietrza, co szkodliwie odbija się na zdrowiu ludzkiem.

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W dalszym ciągu złożyli w administracji naszego pisma na rzecz poszkodowanych katastrofą pożaru w Przeworsku:

Po 25 zł. złożyli: Lindenbaum, dyr. Hochwald.

po 20 zł. złożyli: Dr. Hilfstein, Henryk Brauman, Dr. Berkelhammer.

po 15 zł. złożyli: Zygfryd Moses,

po 10 zł. złożyli: Saul Eisenberg, Dr. J. K., Leon Templer.

po 5 zł. złożyli: Jonatan Birnbaum (syn Judy).

Spadochron wybawił pilota od niechybnej śmierci

Wczoraj na kilka minut przed godziną 12 w południe mieszkańcy Prądnika Czerwonego i okolicy byli świadkami katastrofy samolotowej, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkiem. Ze spadającego z rosnącą co chwilę szybkością oderwał się bowiem w pewnej chwili pilot, który z początku również leciał ku ziemi, opodal aparatu, zaraz jednak dzięki rozwinięciu się spadochronu w formie olbrzymiego parasola, spadek jego stawał się coraz powolniejszy. Pilot wylądował nie odniósłszy szwanku, podczas gdy samolot runął na pola Prądnika Czerwonego i rozbił się doszczętnie.

Wedle zebranych przez nas informacyj katastrofa miała następujący przebieg. O godzinie 11'45 plutonowy- pilot Kazimierz Konopka, jeden z najzdolniejszych młodych pilotów 2-go pułku lotniczego, wykonywał lot służbowy na samolocie „Spad". Podczas akrobacyj powietrznych plut. Konopka wpadł w t. zw. korkociąg i począł opadać ku ziemi. Po daremnych trudach wyprostowania maszyny, która ruchem spiralnym spadała ku ziemi i znalazła się już na wysokości 300 metrów, pilot rozluźnił pasy i wyskoczył ze skazanego na zagładę aparatu. Spadochron marki amerykańskiej „Irwing" przymocowany do pleców pilota, rozwinął się prawidłowo tak, że plut. Konopka wyszedł z wypadku zupełnie zdrów i cały. Natomiast płatowiec uległ przy upadku na pole zupełnemu zniszczeniu.

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur następujące apteki: Rynek A—B 43 ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i w Podgórzu ul. Kalwaryjska 47.

— **STAN ZDROWIA ADW. DRA KRENGLA,** który dnia 18 bm. został zraniony kulą rewolwerową w swej kancelarji, jest coraz pomyślniejszy. Pacjent nie ma już zupełnie gorączki ani żadnych dolegliwości, a rana przestrzałowa goji się szybko. Przypuszczalnie w ciągu przyszłego tygodnia dr. Krengel będzie mógł już opuścić klinikę.

— **POMOC DLA WILEŃSZCZYZNY.** Wojewódzki komitet niesienia pomocy dla głodujących w Wileńszczyźnie zamknął swoją działalność z nader dodatnim wynikiem, który w gotówce wynosi 61,995 zł 41 gr, w naturze 5321 q 52 kg. ziemniaków i 1160 q 38 kg. zboża. Po przeprowadzeniu kontroli rachunków i udzieleniu absolutorjum p. wojewoda dr. Kwaśniewski rozwiązał komitet, dziękując członkom komitetu i wszystkim ofiarodawcom za pomoc w akcji.

— **NOWY WYDZIAŁ TOZ'U** ukonstytuował się onegdaj w następującym składzie: prezes: dr. Landau Jan, wiceprezesi: dr Weinsberg Jakób i Aleksandrowicz Zygmunt, sekretarz: dr. Gottlieb Gabrjel, skarbnik: Bernsteinowa Marja, członkowie: dr. Herschdörfer Ozjasz, dyr. Hochwald Zygmunt, dr. Landau Rafał, inż. Liebling Ferdynand Weinsberg Bertold, drowa Jassemowa, Moszkowska, inżynierowa Schererowa, drowa Weinsbergowa, dr. Schwarzbart Adolf, dr. Goldgart Leon Randowa, dr. Karmelówna; komisja rewizyjna: dr. Stahr Eljasz, inż. Scherer Wiktor i Silberzweig Natan.

— **POPIS ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO,** który odbędzie się w sobotę dnia 10 maja br. o godz. 7'45 w sali Starego Teatru, obejmuje ćwiczenia dzieci, uczenic, pań i panów. Na program złożą się ćwiczenia wolne, rytmiczne, maczugami świetlnemi oraz na poręczach, koniu i koźle. Bilety nabywać można począwszy od czwartku przy kasie Starego Teatru.

— **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI.** Po kapitalnej wystawie „Stary Portret", która cieszyła się ogromnem powodzeniem, dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych otwiera znowu bardzo ciekawą wystawę dzieł malarzy współczesnych, zgrupowanych w zrzeszeniu „Awangarda". Wystawa ta zajmie dużą salę, świetlicę i salę czerwoną. Obie sale zielone pomieszczą zbiorową wystawę dzieł młodego artysty Jana Szancera, który również występuje po raz pierwszy w Krakowie ze zbiorowym pokazem swych prac. Otwarcie wystaw odbędzie się w sobotę 3 maja o godzinie 10 rano.

— **SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 104, wołów 23, krów 68, jałówek 90, cieląt 714, nierogacizny 261, razem 1260 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1277 sztuk, na konsumcję innych gmin 47 sztuk. Spęd słaby, popyt średni. Ceny bydła utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia. Ceny cieląt i trzody nieco zwyżkowały.

Na centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w tymże tygodniu: buhaji 65 wołów 25, krów 320, jałówek 42, cieląt 18, nierogacizny 839, ogółem 1309 zwierząt. Cen nie notowano.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypiła Róża Obstler (lat 30) zam. przy ul. Węglowej l. 3. pewną ilość esencji octowej. Wymienioną po udzieleniu jej pomocy lekarskiej pozostawiono opiece domowej. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— **UBEZWŁADNIONY WŁAMYWACZ.** Czaja Karol, lat 21, robotnik, zam. przy ul. Tadeusza Kościuszki l. 47, aresztowany został za włamanie do restauracji Franciszka Męcika przy Al. Królewskiej i kradzież wódek, czekolady, papierosów oraz gotówki 67 zł., łącznej wartości 257 zł. Czaja posiadał przy sobie rewolwer bębenkowy, który pochodził z powyższej kradzieży i w czasie zatrzymania go przez posterunkowego usiłował wydostać go z kieszeni, został jednak ubezwładniony i doprowadzony. Skradziony towar od aresztowanego odebrano, zaś jego odstawiono do aresztów sądowych.

— **ODGRAŻAŁ SIĘ ŻONIE.** Muniak Józef (lat 30) robotnik, zam. przy ul. Kazimierza W. L. 95, przytrzymany został za niebezpieczne pogróżki, skierowane przeciw swej żonie Elżbiecie, której odgrażał się, że pobije ją nożem.

— **WŁAMANIE.** Rumpler Władysław, właściciel restauracji, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 17 zgłosił do policji, że dnia 27 bm. między godz. 17 a 21 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania, skąd skradli srebro stołowe, lichtarze, oraz garderobę łącznej wartości 1500 zł. Dochodzenia w toku.

— **FUTRO I GRAMOFON.** Rabiarz Teodor, funkcjonarjusz elektrowni miejskiej, zam. przy ul. Bocheńskiej 8 zgłosił do policji, że dnia 27 bm. o godz. 21-szej dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł futro i gramofon, wartości 560 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI** spłatał w artykule p. E. Dorthaymera o Hermanie Sternbachu w ostatnim dodatku literackim szereg błędów, z których główne korygujemy: zamiast „Ende" ma być „Erde" (1 szpalta wiersz 22 oddołu), zamiast „von Ernst" ma być „von Einst" (w. 19 od dołu), zamiast „Tryska" — „Pryska" (w. 2 od dołu), zamiast „płacząca" — „płonąca" (2 szpalta, w. 9 od dołu), zamiast „hangen im Dunkein" — „bangen im Dunkel" (w. 6 od dołu), zamiast „in weikem" — „in welkem" (3 szpalta, w. 5 od góry).

—o—

ZMARLI:

Józef Reich l. 56, Ozjasz Münz l. 58, Chaja Gitla Schönhab (z Zawiercia) l. 63, Szymon Lesegeld l. 70, Bernard Grünspan l. 65.

KOMUNIKATY

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (MŁODE WIZO).** Dziś o godz. 7'30 plenarka, połączona z wyświetleniem filmu palestyńskiego.

— **ZWIĄZEK ŻYD. ROBOTNIKÓW ZŁOTNICZYCH** (Krakowska 41). Dziś we wtorek o godz 8-mej wiecz. zebranie członków.

— **BEZROBOTNI URZĘDNICY PRYWATNI** zechcą zarejestrować się w biurze pośrednictwa Koła Żyd Prac Umysł. „Awodah" (Starowiślna 68, III p of.) Rejestracja nie obowiązuje do wstąpienia do Koła. Biuro pośrednictwa pracy nie pobiera żadnych opłat.

Leksykon — skandali

Korespondencja własna „Nowego Dziennika“

Wiedeń, w kwietniu

Nakładem „Austrjackiego Instytutu dla genealogji“ ma się wkrótce ukazać dzieło wiedeńskiego historyka, dra Henryka Höfflingera, które równego sobie zdaje się w całej literaturze światowej nie ma. Będzie to almanach gotajski wszystkich nieprawych dzieci tych królów, książąt i wielkich panów, którzy w ciągu ostatniego tysiąclecia kierowali losami Europy.

Jaki będzie charakter tego, jedynego w swoim rodzaju dzieła, wynika chociażby ze słowa wstępnego, w którem znajdować się będzie następujący ustęp:

„Leksykon ten przedstawia bieg krwi owych rodów, które przez tysiąc lat stały na czele Europy... Rozumie się samo przez się, że i miłostki wszystkich historycznie ważnych osobistości muszą w nim zostać omówione“.

A więc dziejowa kronika skandali, w systemie leksykograficznym, kronika, która może się stać punktem wyjścia dla nowego skandalu, gdyż nie ogranicza się ona do przeszłości, ale wkracza aż do dzisiejszych, współczesnych nam czasów.

Nie ukazało się to ciekawe dzieło jeszcze na rynku księgarskim. Stanie się to dopiero za parę miesięcy. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności udało nam się wglądnąć w odbicie szczotkowe pierwszego arkusza i tych szesnaście pierwszych stron pozwalają śmiało przypuszczać, że „leksykon skandali“ będzie naprawdę niezwykłem dziełem. Jakże ogromnie ciekawą będzie masa zawartego w nim materjału, kiedy już w pierwszym arkuszu znajdujemy szereg sensacyjnych rewelacyj. W czterdziestu pięciu artykulikach zawarta jest tam serja wydarzeń, przygód miłosnych i ich konsekwencyj, które rzucają nowe światło na historję panujących rodów europejskich, a ponieważ historja familijna tych rodów była prawie aż do wojny światowej identyczna z losami naszego kontynentu, można więc powiedzieć: na historję Europy. Styl tych artykulików jest naukowy, suchy i prawie telegraficzny. Do zwięzłości przyczyniają się też rozmaite skróty, n. p. B = bastard, M = metresa i t. d.

Pierwszy arkusz jest częścią litery A. I pod słowem „Autriche“ (Austrja) można tam znaleść wszystkich nieprawych potomków Habsburgów, gdyż wszyscy B. (bastardzi) tego rodu otrzymywali — aż do ośmnastego wieku — tytuły szlacheckie. Dowiadujemy się, że cesarz Maksymiljan zostawił po sobie takich 7 uszlachconych potomków; że Rudolf II., który umarł jako kawaler, troszczył się w testamencie o los swoich siedmiu dzieci itd. Ale najciekawsze szczegóły wyczytać można w artykule, zatytułowanym „Prinzessin von Ahlden“. Autor leksykonu przeprowadza dowód, że więcej, niż połowa monarchów europejskich pochodzi od nieślubnych matek: Krótko:

Książę Wilhelm brunszwicki poznał w swoich młodych latach niejaką Eleonorę Desmier d'Olbreuse która potem nazywała się Madame d'Harbourg. Stosunek miłosny i jego konsekwencja — dziecko, które przyszło na świat w roku 1666. Była to dziewczynka nazywała się Zofja Dorota Olbreuse i otrzymała podobnie, jak jej matka tytuł hrabiowski. Zofja Dorota weszła, mając lat szesnaście, w związek małżeński z księciem Jerzym Ludwikiem hanowerskim, który wiele lat potem — w r. 1714 — został koronowany na króla angielskiego, jako Jerzy I.

Jerzy Ludwik i Zofja Dorota mieli dwoje dzieci: syna Jerzego Augusta (Jerzy II.) i córkę, nazywającą się tak samo, jak matka, Zofja Dorota. Córka została wydana za Wilhelma, księcia Buis, któremu urodziła czternaście ro (!) dzieci.

Eleonora d'Olbreuse (Madame Harbourg) jest zatem pramatką panujących rodów angielskiego i pruskiego. Ale oprócz tego pochodzą od niej w prostej linji monarchowie Danji, Grecji, Hiszpanji, Holandji, Luksemburgu, Norwegji, Portugalji, Rosji i Szwecji, a także panujący książęta niemieccy w liczbie 19 na ogólną liczbę 22.

Małżeństwo Zofji Doroty Olbreuse z księciem Hanoweru (późniejszym Jerzym I.) nie było szczęśliwe. Na skutek intryg musiała ta pramatka wielu panujących rodów przeżyć 32 lata na samotnem wygnaniu w miejscowości Ahlden. Dlatego zwano ją powszechnie „Prinzessin von Ahlden“.

Oto mała próbka z leksykonu skandali...

Dr. Sz. W.

Sześciu oficerów W. P. na ławie oskarżonych

Sensacyjny proces o nadużycia w Warszawie

Warszawa, 28. 4. PAT. Przed sądem wojskowym rozpoczął się dzisiaj proces przeciw ko oficerom 1. dywizjonu pociągów pancernych oskarżonym o nadużycia. Przed trybunałem stanęli: **mjr. Kazimierz Wojtar, mjr Stanisław Cerepiński kap. Maksymiljan Porbadnik, porucznik Henryk Hundsdorfer, por. Wacław Wojnowski i por. Bernard Sobczyński.** Majorowie Wojtar i Cerepiński oskarżeni są o brak nadzoru, przez co umożliwiał dokonywanie nadużyć. Kap Porbadnikowi, który jako oficer materjałowy miał dokonać szeregu przywłaszczeń w okresie r. 1928/29. przyczem pobierał pieniądze za fałszywe rachunki. Straty skarbu państwa sięgają kilku tysięcy złotych. Akt oskarżenia zarzuca por. Hundsdorferowi brak nadzoru oraz podpisywanie protokołów dbiorczych materjału, które nie były wcale dostarczone oraz nabywanie niezdatnej do użytku żywności. Por. Wojnowski, płatnik dywizjonu, oskarżony jest o nieprzeprowadzanie do statecznej kontroli rachunków i zbyt pochopne płacenie kpt. Parbadnikowi, co ułatwiało nadużycia. Na por. Wojnowskim ciąży ponadto zarzut, iż złożył do przewodniczącego sądu honorowego dla oficerów fałszywe doniesienia na kpt. Sokołowskiego. Wreszcie por. Sobczyński kierownik gołębnika pocztowego w dywizjonie postawiony jest w stan oskarżenia, za przywłaszczenie kilkuset złotych, przeznaczonych na zakup pokarmu dla gołębi. Proces, które mu przewodniczy płk. Rumiński potrwa pare tygodni.

Katastrofa lotnicza pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 4. Dziś około godziny 19 na terenie majątku miejskiego Agril w Warszawie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy, należący do instytutu badań technicznych lotnictwa przelatując nad Okęciem, stanął nagle w płomieniach wskutek wybuchu benzyny i począł padać na ziemię. Przelatując nad ulicą, uderzył skrzydłem o słup telegraficzny wyrwał go, poczem spadł na ziemię. Skrzydło oderwało się, a samolot płonąc, potoczył się jeszcze na przestrzeni stu kroków po ziemi. Do samolotu podbiegł pierwszy 16letni chłopiec Baliński, który wraz z braćmi rzucił się na ratunek lotników. Z płonącego samolotu wyciągnęli oni najpierw obserwatora Kazimierza Seya, który odniósł tylko lekkie rany, a następnie pilota Kazimierczuka, który odniósł ranę w głowę i uległ złamaniu obu nóg, jakoteż prawej ręki oraz doznał silnych poparzeń. Samolot spłonął doszczętnie.

Faszystowskie uroczystości „poborowe“

Rzym, 28. 4. PAT. W dniu wczorajszym odbywały się na terytorjum całej Italji uroczystości poborowe faszystowskie mianowicie przejście tych członków przysposobienia, którzy ukończyli 18 lat, do szeregów milicji i partji, oraz przejście części młodzieży ze związku „Balilla“ do szeregów przysposobienia. W szeregi milicji wstąpiło w dniu wczorajszym 90,000 członków przysposobienia, zaś 110,000 młodzieży ze związków Balilla przeszło do oddziałów przysposobienia. W Rzymie uroczystości odbywały się w obecności Mussoliniego, przyjmowanego entuzjastycznie przez władze faszystowskie, członków rządu oraz predstawicieli władz.

Tragiczna śmierć lotnika — akrobaty

Berlin, 28. 4. W niedziele na lotnisku Lohausen pod Düsseldorfem zginął wśród tragicznych okoliczności niemiecki lotnik-akrobata Willy Hundertmarck. Przy jego popisach najtrudniejszą ewolucją było przechodzenie w powietrzu z jednego samolotu na drugi.

Hundertmarck znajdował się wraz z towarzyszem w awionetce, nad którą szybował samolot ze zwisającą w dół drabiną sznurową. Akrobata zdołał uchwycić sznur drabiny i opasać się nim, natomiast z nieznanych powodów, nie mógł uchwycić pierwszego stopnia drabiny. Na widok zwisającego bezwładnie na linie lotnika, lecący w awionetce pomocnik próbował kilkakrotnie uchwycić linę drabiny, ale na daremnie. Policja rozpostarła na lotnisku olbrzymie prześcieradło. Samolot ze zwisającym lotnikiem zniżył się. Hundertmarck dotknął prześcieradła, nie zdołano jednak na czas przeciąć drabiny. Pilot próbował dalej w najpowolniejszem tempie osadzić Hundertmarcka na ziemi, ale próba się nie udała, gdyż Hundertmarck stracił w międzyczasie przytomność. Samolot wlókł go jakiś czas po ziemi, następnie z ciężko poranionym i nieprzytomnym wzbił się w powietrze. Tak walczono trzy kwadranse, usiłując nieszczęśliwego lotnika w jakiś sposób osadzić na ziemi. Pilot widząc, że sytuacja jest beznadziejna postanowił wyladować i skierował maszynę ku ziemi. Samolot wylądował, wlokąc po ziemi na przestrzeni kilkudziesięciu metrów lotnika-akrobatę, przywiązanego do liny. Ciężko poranionego Hundertmarcka zawieziono do szpitala, gdzie zmarł.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa, 28. 4. Sin. P. Dewey, który wyjechał do Paryża udał się obecnie do Bukaresztu, a stamtąd wraca do Warszawy.

Lwów, 28. 4. PAT. Funkcjonarjusze policji zatrzymali w jednym z tutejszych urzędów pocztowych dwu osobników w chwili, gdy usiłowali nadać kilka paczek, adresowanych na prowincję a zawierających odezwy komunistyczne w związku ze zbliżającym się dniem 1 maja. Zatrzymanych osobników osadzono w areszcie.

Białogród, 28. 4. PAT. Dzisiaj rano zmarł tu generał w rezerwie Michał Zivkovicz, b. minister wojny serskie; w roku 1908, komendant Białogodu w czasie wojny światowej, przeżywszy lat 75.

Paryż, 28, 4. PAT. Uroczysty akt podpisania układu w sprawie odszkodowań wschodnich, odbył się dzisiaj o godz. 18-tej.

Chiasso, 28. 4, PAT, Samochód, dążący do Medjolanu z powodu pęknięcia opony przewrócił się, przyczem 2 osoby poniosły śmierć, trzy odniosły poważne rany.

Ateny, 28. 4. PAT. Policja aresztowała 122 komunistów, którzy bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia, odbywali zebrania, celem powzięcia decyzji co do manifestacyj w dniu 1 maja.

Znaczne straty Niemców

przy wyborach do rad gminnych na G. Śląsku

Katowice, 28. 4. PAT. Wyniki wyborów do rad gminnych w powiecie Tarnowskie Góry: Wybory odbywały się w 6-ciu gminach. W gminie Radzionków wynik wyborów jest następujący: na ogólną ilość 21 mandatów polskie partje prorządowe uzyskały 8 mandatów, polskie partje opozycyjne 9, Niemcy 4 mandaty, tracąc z posiadanego dotąd stanu 2 mandaty. Pozatem w pięciu gminach tego powiatu na ogólną ilość 48 mandatów uzyskały stronnictwa prorządowe 36 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 5, Niemcy 7, tracąc 20. W ten sposób razem w powiecie Tarnowskie Góry Niemcy stracili z posiadanych dotąd 33 mandatów 22 mandaty, utrzymując zaledwie 11. W powiecie pszczyńskim odbywały się wybory w 3 gminach. Na ogólną ilość 33 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 18 manadtów, polskie stronnictwa opozycyjne 13, Niemcy 2. W powiecie katowickim w gminie Rozdzień na ogólną ilość 18 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 4 mandaty, polskie stronnictwa opozycyjne 6 mandatów, Niemcy 8 mandatów, tracąc 2 mandaty i większość w radzie gminnej. W Chorzowie na ogólną ilość 12 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 3 mandaty, komuniści 1, Chrz. Dem. 2, NPR 1, Niemcy 4, niemieccy i polscy socjaliści 1. Wobec zblokowania się socjalistów polskich i niemieckich mandat zdobył socjalista niemiecki skutkiem tego Niemcy ogółem uzyskali 5 mandatów, tracąc ze stanu dotychczas posiadanego 3 mandaty i większość w radzie gminnej.

Poseł Liebermann skarży Związek Legjonistów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 4. Sin. Poseł Liebermann postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej członków zarządu Związku Legjonistów z powodu oskarżenia, że był audytorem w c. k. komendzie legjonowej.

—o—

Prałat Olszauskas skazany na 6 lat ciężkiego więzienia

Kowno, 28. 4. PAT. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy prałata Olszauskasa uchylił wyrok sądu okręgowego i skazał oskarżonego na 6 lat ciężkiego więzienia bez zaliczenia aresztu prewencyjnego. Pozatem powództwo cywilne w wysokości 200 litów miesięcznie zostało przyznane synowi zamordowanej Uściszowskiej.

—o—

Waldemarasowi grozi eksmisja

Kowno, 28. 4. PAT. Przeciwko byłemu premierowi Waldemarasowi, który dotychczas nie opuścił zajmowanego przez siebie mieszkania rządowego, wytoczono sprawę o eksmisję.

W poszukiwaniu za grobem Aleksandra Wielkiego

Jak wiadomo, Horhard Carter odkrył groby Faraona i uczynił niezwykle popularnym Tutangchamona. Obecnie zamierza Carter przystąpić do prac nad wydobyciem grobu Aleksandra Wielkiego. Zwłoki Aleksandra spoczywają w mauzoleum w Aleksandrji, a więc wydawaćby się mogło, że otwarcie jego grobu nie będzie tak trudne, atoli okazały się mimo wszystko bardzo wielkie trudności.

Zabalsamowane zwłoki Aleksandra przyodziane zostały w złoty pancerz i pochowane w szklannej trumnie, którą włożono do złotej. Ptolomeusz Lagus, który zarządzał Egiptem po śmierci Aleksandra, chciał pochować jego zwłoki w Aleksandrji, wierząc, że przez to urośnie znaczenie ówczesnej stolicy Egiptu. Urządzenie pogrzebu i pochodu z Babilonu, gdzie umarł Aleksander, do Aleksandrji, powierzono Arideuszowi. Przez dwa lata budowano kosztowny wóz, który miał wieźć sarkofag Aleksandra. Prawie przez 6 miesięcy trwał kondukt żałobny z Babilonu do Palestyny, gdzie zwłoki Aleksandra przejął Ptolomeusz. Pochód udał się do Memphis, gdzie zwłoki zostały prowizorycznie złożone do grobów królów egipskich. Ptolomeusz zarządził budowę mauzoleum Aleksandra, w którem potem spoczęły w kryształowej trumnie jego zwłoki. W 500 lat później oglądał te zwłoki Juljusz Cezar, a potem Augustus i cesarz Hadrjan. Imperator Sewerus kazał mauzoleum zamknąć, a jego syn Caracalla złożył na Sarkofagu swe insygnia cesarskie. Potem zapomniano o grobowcu, który uległ zupełnemu zapomnieniu Dziś nawet dokładnie nie wiedzieć, gdzie to mauzoleum się znajduje, przypuszczają tylko, że znajduje się pod meczetem Nebi Daniel w samem śródmieściu Aleksandrji.

Cwiczenia podchorążych i oficerów rezerwy

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 28. III. br. zostaną powołani w roku bieżącym na całym obszarze Rzeczypospolitej: **na 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwy:** Podoficerowie, sta. szeregowcy i szeregowi rezerwy bez względu na rocznik z cenzusem wykształcenia 6 do 8 klas szkoły średniej (bez matury) absolwenci szkół podchorążych rezerwy, nie posiadający tytułu podchorążych rezerwy.

Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia rezerwy: oficerowie rezerwy z roczników 1903 do 1892, którzy będąc powołani w roku ubiegłym, nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów; wszyscy oficerowie rezerwy, bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń, należący do rocznika 1904 (zasadnicze 1-sze ćwiczenie), do rocznika 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (zasadnicze 3-cie ćwiczenie) do roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero pierwsze ćwiczenie, jako nowo-mianowani ppor. rez. i nowo przyjęci z byłych armij zaborczych lub z powodu odroczeń wszyscy nowo mianowani ppor. rez. i ewent. nowo przyjęci do W. P. oficerowie rezerwy z b. armii zaborczych, a należący do roczników 1904 do 1894; oficerowie rezerwy marynarki wojennej z roczników 1892 do 1903, którzy dotychczas ćwiczeń nie odbyli.

Podchorążowie rezerwy wszyscy, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w roku 1928, wzgl. w lotnictwie i balonach w roku 1929, dalej którzy w roku 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli oraz podchorążowie rezerwy, którzy — posiadając jedno ćwiczenie rez. — nie zostali dotychczas zakwalifikowani na ppor. rez., a wreszcie podchorążowie rezerwy marynarki wojennej należący do roczników od 1899 do 1903.

ZE SPORTU

SPRAWA PETKIEWICZA NA ZEBRANIU P. Z. L. A.

Na zebraniu zarządu PZLA specjalny opiekun Petkiewicza w Ameryce p. Weinthal udzielił wyjaśnień co do okoliczności dyskwalifikacji Petkiewicza, sprawy manażera Quista itd. M. in. p. Weinthal wyjaśnił, że Amerykański Związek Lekkoatletyczny (AAU) nie udziela zezwoleń na start zawodnikom, którzy znajdują się poza granicami Stanów Zednoczonych. Dopiero po przybyciu zawodnika w granice państwa AAU rozpatruje sprawę jego startów.

PZLA po wysłuchaniu raportu swego przedstawiciela postanowił kontynuować akcję w Międzynarodowym Zw. Lekkoatletycznym i w Łotewskim Zw. Lekkoatletycznym celem zupełnego wyświetlenia sprawy Petkiewicza. Starania te są o tyle na dobrej drodze, że prezes Federacji Międzynarodowej p. Edstroem wystosował pismo do Lotwy proponując polubowne załatwienie sprawy z Polską i wskazując na małe szanse odniesienia zwycięstwa przez tezę łotewską na forum międzynarodowem.

SKŁAD DRUŻYNY RUMUŃSKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ O PUHAR DAVISA

Rumuński Zw. Tennisowy zawiadomił PZLT, że reprezentacja tennisowa Rumunji na mecz tennisowy o puhar Dawisa z Polską składać się będzie z Mishu i Poulieffa oraz Lupu, jako rezerwowego. Jest to najsilniejszy zespół na jaki Rumunów stać. Przyjazd graczy rumuńskich do Warszawy oczekiwany jest 29 lub 30 bm.

Mecz Polska—Rumunja odbędzie się w dniach **2, 3 i 4 maja na kortach Legji w Warszawie**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 28. 4. 1930. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 4.35.

Akcje przemysłowe: Elektrownia 60.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 119, 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 74.50, 4-proc. Obl. Kolejowe Banku Krajowego 39.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Zainteresowanie ograniczone do drobnej ilości papierów. Tohan w silniejszem poszukiwaniu lekko mocniej. Elektrownia zwyżkowo przy nieco większych obrotach. Reszta efektów prawie w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna zniżkowo. Obroty na ogół niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna. **W Krakowie** dolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.911. **Warszawa dol.** 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. **Lwów dol. 8.88 i** jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. **Katowice dol. 8.88 i pół** do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. **Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.**

Giełda warszawska

Warszawa, 28. 4 PAT. **Akcje: Bank Handlowy** 118, Bank Polski 172 i pół, 171 i trzy czw., Bank Zw. Sp. Zar. 71 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31, 31 i trzy czw., Lilpop 24 i trzy czw., Ostrowiec ser. B. 65, Parowozy 20 i trzy czw., Starachowice 19. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 118, 118, 118 i pół, 5-proc. dolarowa 75, 74 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 55 i jedna czw., 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.34 i pół, 43.45, 43.24, Nowy Jork 8.904, 8.924, 8.884, Paryż 34.98, 35.07, 34.89, Nowy Jork telegr. 8.917, 8.937, 8.897, Szwajcarja 172.85 i pół, 173.28 i pół, 172.42 i pół, Wiedeń 125.73 126.04, 125.42, Włochy 46.74, 46.86, 46.62. Berlin 212.87.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 4. 1930. Żyto 20.40—20.80, pszenica 41 i pół do 42 i pół, jęczmień przemiałowy 23—23 i pół, browarowy 23—25 i pół, owies 19 i pół do 20 i pół, mąka żytnia 35 i pół, pszenna 63—67, otręby żytnie 12 i pół do 13 i pół, pszenne 15—16. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 28. 4 PAT. **Waluty i dewizy: Berlin** 168.95—169.45, Budapeszt 123.80—124.10, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.40 i siedem ósmych do 34.50 i siedem ósmych, Nowy Jork 707.65—710.15, Paryż 27.73 i pół do 27.83 i pół, Praga 20.95 i trzy czw. do 21.03 i trzy czw., Warszawa 79.32—79.60, Zurych 137.15—137.65. Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.70—169.30, Francuskie 27.69—27.85, Włoskie 37.05—37.24, Polskie 79.19 i pół do 79.59 i pół, Rumuńskie 4.18 i pół do 4.22 i pół, Szwajcarskie 136.86—137.66, Czeskie 20.94 i trzy czw. do 21.04 i trzy czw., Węgierskie 123.93—124.33.

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.97, Renta lutowa 2, Renta koronowa 1.98, Tureckie 22 i trzy czw., Czerniowce 48, Karpaty 31.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 4 PAT. Paryż 20.23 i pół, Londyn 25.07 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.15.80, Belgja 72, Włochy 27.03 i pół, Berlin 123.15, Wiedeń 72.75, Praga 15.28, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

XXII. DOROCZNE WALNE ZEBRANIE

członków Stow. „Samopomocy" podr. kupców w Krakowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 11 maja 1930 roku, o godzinie 10-tej przed południem, w lokalu Stow. Rękodzielników, ul. Podbrzezie 6.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 2) Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny 1929. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Ustanowienie wysokości wkładek administracyjnych i pośmiertelnych, 5) Zmiana statutów, 6) Wybór uzupełniający 8 członków do Wydziału, 3 do komisji rewizyjnej i 9 do sądu polubownego.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zebranie tego samego dnia o godzinie 10.30 przed południem, bez względu na ilość obecnych członków.

Arnold Steiner, prezes.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana